

86 proc. — za odbudowę Zamku Królewskiego

21 bm. — w dniu, w którym prasa przyniosła wiadomość, iż powraca się do idei odbudowania Zamku Królewskiego w Warszawie — Polska Agencja Prasowa przeprowadziła ankietę w stolicy, a także w Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i we Wrocławiu dla uzyskania opinii w sprawie pozytywnego ustosunkowania się Biura Politycznego KC PZPR do propozycji władz i przedstawicieli społeczeństwa Warszawy, by przystąpić do odbudowy zamku — symbolu kultury narodowej.

Ankieta PAP w ciągu jednego dnia dotarła do ponad 15 tys. osób. Wypowiadali się ludzie z różnych grup zawodowych i kręgów społecznych.

Ankieta (anonimowa) zawierała sześć pytań. Na pierwsze z nich: „czy uważasz odbudowę Zamku Królewskiego za słuszną?” — „tak” — odpowiedziało 86,1 proc. ankietowanych, „nie” — 9,4 proc. Dla 4,5 proc. sprawa ta jest obojętna. (PAP)

W przyszłym tygodniu expose W. Brandta

W przyszłym tygodniu kanclerz Willy Brandt wygłosi na forum Bundestagu expose o sytuacji narodu. W związku z tym socjaldemokratyczna frakcja parlamentarna w Bundestagu zajęła się w piątek przygotowaniem debaty nad tym sprawozdaniem.

Na tym samym posiedzeniu minister d/s wewnętrznym Egon Franke, przedstawił krótkie sprawozdanie na temat stosunków NRF z NRD.

PAP

Robocze wizyty sekretarzy KW PZPR

- U górników w Zagłębiu Konińskim
- W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych

W piątek budowniczych 2 czołowych obiektów przemysłowych naszego województwa: walcowni aluminium w hucie „Konin” oraz odkrywkę węglową „Józwin” odwiedził I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. W towarzyszącym sekretarza KW PZPR — Czesława Kończala oraz gospodarzy powiatu konińskiego, z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Koninie — Henrykiem Kaźmierczakiem, zapoznał się on z postępem prac na obu tych ważnych dla gospodarki narodowej inwestycjach, które już w tym roku mają przynieść krajowi pierwsze efekty produkcyjne.

I sekretarz KW PZPR spotkał się także z żołnierzami Śląskiego Okręgu Wojskowego, którzy podczas ciężkich mrozów wydatnie pomogli górnikom konińskim utrzymać wydobyć we wszystkich odkrywkach węglowych Zagłębia. Jerzy Zasada w serdecznych słowach podziękował wszystkim żołnierzom i kadry oficerskiej, w imieniu Egzekutywy KW PZPR, za ich wzorową, pełną

poświęcenia pracę w konińskich kopalniach, dzięki której nie doszło do zahamowania dostaw brunatnego paliwa do pobliskich, wielkich elektrowni. Był to wzorowo wypełniony — stwierdził I sekretarz — żołnierski obowiązek. (zet)

*

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych odbyła się wczoraj narada robocza aktywnego społeczeństwa politycznego i kierownictwa zakładu z udziałem sekretarza KW PZPR — Jana Ławniczaka. Celem tego spotkania była wzajemna in-

Dokończenie na str. 2

J. Sidorowicz wiceministrem przemysłu chemicznego

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Jana Sidorowicza — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

*

J. Sidorowicz urodził się 29 grudnia 1925 r. w Lipsku woj. białostockiego w rodzinie chłopskiej.

Prace zawodowe rozpoczął po wyzwoleniu w 1948 r. w aparacie partyjnym jako sekretarz Komitetu Gminnego PZPR. W 1949 r. został przeniesiony do pracy w Komitecie Powiatowym PZPR w Jeleniej Górze na stanowisko instruktora, a następnie w tym samym roku został skierowany do Centralnej Szkoły PZPR w Łodzi, po ukończeniu której został asystentem, a następnie wykładowcą.

Pracując zawodowo równocześnie ukończył studia wyższe w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie i w 1956 r. uzyskał dyplom magistra ekonomii. W 1957 r. przeszedł do pracy w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, gdzie pracował do 1958 r. w charakterze adiunkta.

W latach 1958—1967 pracował w KC PZPR w Wydziale Przemysłu Ciepłego jako instruktor, skąd przeszedł do pracy w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego na stanowisko dyrektora ekonomicznego, na którym pozostawał do czasu powołania go na stanowisko podsekretarza stanu w tymże ministerstwie.

Członek PZPR. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
23
STYCZNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 19 [8372]
Cena 50 gr

Przedstawiciele wsi o możliwościach dalszego wzrostu produkcji rolnej

Spotkanie z I sekretarzem KC PZPR

22 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął delegację produkcyjnych rolników i pracowników rolnictwa. W spotkaniu, które odbyło się w gmachu Komitetu Centralnego, uczestniczyli m. in.: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski i sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski.



22 bm. Edward Gierek przyjął delegację rolników. Na zdjęciu: na pierwszym planie od lewej minister J. Okuniewski i E. Gierek w otoczeniu delegacji. CAF — Czarnogórski — telefoto

W skład delegacji wchodził: Edmund Apolinarowski — wójt, woj. zielonogórski, Teodor Buchta — rolnik indywidualny ze wsi Iskrzyn pow. Cieszyń, prezes kółka rolniczego, Wacław Budrewicz — dyrektor POM w Świdwie w woj. koszalińskim, Andrzej Cichoński — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Lubinie pow. Mogiła, woj. bydgoskie, Józef Dobaj — brygadista polowy w PGR Karki pow. Morąg, przewodniczący rady robotniczej, Józef Grząd — rolnik indywidualny z kolonii Telatyn pow. Tomaszów Lubelski, Paweł Jurczyk — rolnik indywidualny ze wsi Gronowice pow. Oleśno, woj. opolskie, Leon Kazberuk — rolnik indywidualny ze wsi Półko w pow. białostockim, doc. dr Franciszek Kłoczek — dyrektor Instytutu Zootechniki w Krakowie, Stanisław Kłos — brygadista hodowlany PGR w Ciechowie pow. Środa Śląska, woj. wrocławskie, Longin Kowalski — rolnik indywidualny ze wsi Zbyszy pow. Płońsk, woj. warszawskie, przewodniczący koła ZMW, Stanisław Królak — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej we wsi Nowy Świat pow. Pleszew, woj. poznańskie, Jan Marcinak — rolnik indywidualny ze wsi Dobra myśl pow. Leszno, woj. poznańskie, Jan Nowak — agronom gro madzki w Orlach, woj. rzeszowskie, Władysław Pihan — dyrektor PGR w Zabowie pow. Pyrzyce woj. szczecińskie, Witold Pobo cha — rolnik indywidualny ze wsi Radkowie, pow. Kielce, Jan Rebiarz — rolnik indywidualny ze wsi Wałmierz pow. Tczew, woj. gdańskie, Zbigniew Rudnicki — rolnik indywidualny ze wsi Lulkowo pow. Toruń, woj. bydgoskie, Jan Słomiński — rolnik in-

dywidualny ze wsi Sacin pow. Ra wa Maz., woj. łódzkie.

Na wstępie Edward Gierek poinformował zebranych o nie których węzłowych problemach aktualnej sytuacji ekonomicznej kraju, podkreślając szczególne znaczenie rolnictwa w gospodarce narodowej, a zwłaszcza dla sprawy wyżywienia ludności. Następnie rozwinęła się bezpośrednia i szczerą gospodarską rozmowa, w

(Dokończenie na str. 2)

E. Gierek i J. Cyrankiewicz przyjęli R. Barzela

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego — Edward Gierek oraz przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz przyjęli w piątek w godzinach popołudniowych przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU zachodnioniemieckiego Bundestagu — Rainera Barzela.

We wczesnych godzinach popołudniowych, przebywającego z wizytą w Warszawie przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU zachodnioniemieckiego Bundestagu — Rainera Barzela, przyjął Minister Spraw Zagranicznych Stefan Jędrzychowski.

W godzinach porannych R. Barzel zwiedził ekspozycję malarstwa Polski Ludowej w Muzeum Narodowym. (PAP)

Nowa faza wojny w Kambodży?

Atak sił wyzwoleniczych na lotnisko międzynarodowe

Na kambodżańskim lotnisku międzynarodowym, zniszczonym i zdewastowanym, dogasają pożary. Partyzanci khmerscy o godz. 2 w nocy z czwartku na piątek podjęli silny atak na ten obiekt, znajdujący się w odległości 13 km od Phnom Penh.

Ze stolicy kambodżańskiej nieustannie napływają chaotyczne informacje, z których wynika, że oddziały patriotów wdarły się na lotnisko Pochentong i poważnie zniszczyły militarny sektor portu lotniczego, a jednocześnie ostrzelały stolicę Kambodży. Z doniesień wynika też, że ataki te stanowiły część ofensywy, która ogarnęła także wielką bazę morską Chran Chanvar znajdującą się nad rzeką Tonle Sap. Na jej terenie eksplo-

Poparcie przywódców arabskich dla stanowiska Kairu

Czwarta runda rozmów na szczycie

W piątek rozpoczęła się w Kairze czwarta runda rozmów na szczycie między Egiptem, Libią, Sudanem i Syrią. Rozmowy te prowadzone przy drzwiach zamkniętych toczą się już od środy.

Spotkanie na szczycie — pierwsze od czasu utworzenia w listopadzie ub. roku federacji czterech państw arabskich — koncentrują się głównie na sprawie zawieszenia ognia, które wygasa za dwa tygodnie. Jakkolwiek nie ukazał się żaden oficjalny komunikat, to jednak kairski dziennik „Al Ahram”, podkreśla, że przywódcy Libii, Sudanu i Syrii udzielają poparcia stanowiska rządu egipskiego. Rząd egipski uważa, że ZRA nie może przedłużać rozejmu, jeśli rozmowy pokojowe prowadzone pod egidą Jarringa nie przyniosą w najbliższym czasie pozytywnych rezultatów.

Tegoż dnia wieczorem odbyła się końcowa sesja plenarna.

IZRAEL PRZECIWNY UTWORZENIU „SIŁ POKOJU”

Radio izraelskie podało, że przedstawiciel tego kraju w ONZ Tekoah spotkał się w piątek z ambasadorem Jarringiem, aby przekazać mu reakcję rządu izraelskiego na memorandum ZRA.

Ambasador E. Kułaga u I sekretarza KC PZPR

22 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął stałego przedstawiciela PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasadora Eugeniusza Kułagę. (PAP)

W czwartek odbyło się w Tel Awiwie, pod przewodnictwem Goldy Meir, posiedzenie głównych członków rządu. Omawiano, jak się podaje, sprawę dalszego przebiegu negocjacji Jarringa oraz dodatkowych dyrektyw dla Tekoaha.

Autorytatywne źródła w Izraelu twierdzą, że rząd tego kraju sprzeciwiał się obecności na Bliskim Wschodzie „sił pokoju”, tak jak proponowała to ZRA. Wprowadzenie „sił pokoju” na Bliski Wschód miałoby rzekomo zmienić regionalny charakter konfliktu bliskowschodniego i umiędzynarodowić go. (PAP)

Realizacja porozumień OWP z rządem Jordanii

Premier Jordanii Wasfi Tall polecił wycofać wszystkie oddziały armii, które stacjonowały przed komisariatami milicji palestyńskiej. Jednocześnie w Ammanie opublikowano komunikat Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, w którym stwierdza się, że organizacja ta będzie przestrzegać porozumień zawartych między rządem jordańskim i Komitetem Centralnym OWP. (PAP)

Zapowiedź manewrów NATO na Bałtyku

Przebywający w stolicy Danii przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO admirał brytyjski Henderson oświadczył, że dowództwo NATO zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić wielkie manewry floty wojennej państw NATO na Bałtyku. Zakomunikował on, że projekt tego rodzaju istniał już wcześniej, ale dotychczas nie udało się go zrealizować. (PAP)

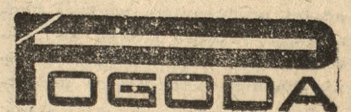
Halny w Karkonoszach — odwilż w całym kraju

Wczoraj nad ranem obserwatorium meteorologiczne na Śnieżce zarejestrowało gwałtowny wzrost szybkości wiatru: do ponad 20 metrów na sekundę. Ciępy wiatr z kierunków południowych nad Karkonoszami przynosił dalsze ocieplenie i zwiększenie szybkości topnienia śniegu. Hydrologi meldują o gwałtownym przyborze wód w niektórych górskich rzekach woj. wrocławskiego.

Gwałtowne ocieplenie od kilku dni przysparza w północnym Wrocławiu wiele kłopotów mieszkańcom. Straż pożarna wzywa jest kilka razy dziennie do wypompowywania wody z zalanych piwnic domów.

Po opadach deszczu w czwartek na terenie Kielecczyny nadal utrzymuje się odwilż. Średnia temperatura wynosi plus 3 st. C. Dzięki ofiarnej pracy służby drogowej na szlakach komunikacyjnych zlikwidowano zalegający w dniu wczorajszym tak autobusy PKS jak i ciężarówki kursujące normalnie, bez opóźnień.

Tak łagodnej zimy w styczniu nie pamiętała nawet najstarsi mieszkańcy Bydgoszczy. Wczoraj o godz. 7 rano temperatura docho dziła do ok. 5 stopni powyżej zera. Podobnie było i w poprzednich dniach. Dzięki temu na ulicach miast Pomorza nie widać już prawie śniegu. Niewielkie tylko resztki zobaczyc można jeszcze tylko w parkach. Komunikacja na PKP i na PKS przebiega normalnie. (PAP)



W północno-wschodniej części kraju zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, na pozostałym obszarze — duże. Miejscami opady mroźnego śniegu lub mżawki. Temperatura maksymalna od plus 1 st. na północnym wschodzie do plus 6 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie i południowo-zachodnie.

Kandydaci na następcę U Thanta

Z Addis Abeby nadeszła wiadomość, że Etiopia zamierza wysunąć kandydaturę swego przedstawiciela na stanowisko sekretarza generalnego ONZ po ustąpieniu U Thanta. Reprezentowałby on kontynent afrykański. Proponuje się na to stanowisko etiopskiego ministra poczty i komunikacji Endalkachu Makonena, który reprezentował Etiopie w ONZ w latach od 1966 do 1969. Jak wiadomo, oprócz Makonena wysunięto kandydaturę stałego przedstawiciela Finlandii w ONZ, Maxa Jakobsona.

Przesłuchania w Gwinei

Radio Konakri poinformowało, że w piątek zgromadzenie narodo-we Republiki Gwinei, któremu przyznano kompetencje trybunału rewolucyjnego, już czwarty dzień z rzędu przesłuchiwało oskarżonych o współuczestnictwo w przygotowaniu i dokonaniu zbrojnej interwencji przeciwko Repu-

blicę Gwinei. Odpowiadali m. in. niektórzy członkowie rządu i wysocy funkcjonariusze państwowi, którym zarzucono że przygotowywali potajemnie nowy skład rządu w wypadku obalenia prezydenta Sekou Toure.

Zatrzymanie statków USA

W czwartek straż przybrzeżna Ekwadoru zatrzymała 2 dalsze statki rybackie USA łowiące na wodach terytorialnych tego kraju. Tym samym liczba amerykańskich statków rybackich zatrzymanych w ciągu ostatnich 10 dni przez władze ekwadorskie zwiększyła się do 11. Ekwador ustalił pas wód terytorialnych o szerokości 200 mil. Statki były zatrzy-

mane na odległości około 60 mil od brzegu.

329 tys. członków CDU

Przed zjazdem partii CDU w Duesseldorfie (25—27 bm.) udostępniono prasie dane liczbowe. Według oficjalnych informacji, CDU zrzesza obecnie ponad 329 tysięcy członków, co oznacza, iż jest ona znacznie słabsza od socjaldemokratycznej partii SPD, która powiększyła się w okresie ostatniego roku o ponad 100 tysięcy i liczy obecnie około 800 tysięcy członków.

R. Nixon wygłosi oświadczenie

Prezydent Nixon przygotował doroczne oświadczenie o stanie państwa. Przedstawi je dzisiaj w Kongresie na sesji, której obrady transmitowane będą przez telewizję. Zapowiedziano, że oświadczenie to ma dotyczyć przede wszystkim wewnętrznych problemów, natomiast sprawy polityki zagranicznej przedstawi prezydent Kongresowi w odrębnym sprawozdaniu.



Niezbędne są zmiany metod pracy w działalności rad narodowych

Skrót przemówienia P. Jaroszewicza na naradzie przewodniczących Prezydów WRN

Nawiązując do sytuacji w kraju i wynikających z niej zadań premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że istota polityki państwa polega na zespoleniu rozwoju gospodarki narodowej z podnoszeniem poziomu życia całego narodu. Jej realizacja wymaga wydajnej i ofiarnej pracy od każdego obywatela, inicjatywy i poczucia odpowiedzialności za każdą decyzję ze strony władz.

Premier omówił szereg związanych z tym zadań, akcentując wymogi jakie stawiają one zarówno przed rządem, jak i radami narodowymi. Mówiąc o perspektywach zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze premier wskazał na poważne zadania stojące przed rolnictwem — gospodarstwami indywidualnymi, spółdzielczymi i państwowymi, w których każdy hektar ziemi musi być racjonalnie wykorzystany. Istnieje potrzeba opracowania — w oparciu o rzeczywiste bilans rezerw terenowych — konkretnego programu intensyfikacji produkcji zwierzęcej, zwłaszcza żywca wieprzowego. Jest to jeden z głównych problemów, które będą omawiane na zebraniach ogólnowiejskich poprzedzonych rozmowami specjalistów rolnych z rolnikami.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w artykuły przemysłowe, niezbędne jest lepsze pokrycie zapotrzebowania ludności i umożliwienie konsumentom większego wyboru towarów.

Wiele pozostawia do życzenia — stwierdził premier — poziom obsługi konsumentów. Dotyczy to m. in. rozmieszczenia sieci punktów sprzedaży zwłaszcza w rejonach peryferyjnych wielkich miast, dostosowania godzin pracy sklepów do potrzeb ludności szczególnie w rejonach przemysłowych, w których ludzie pracu-

ją na różnych zmianach, przesto- jów w pracy handlu wskutek zbyt długich remontów sklepów i inwentaryzacji. Rady narodowe powinny bardziej energicznie wpływać na usuwanie niedoma- gań w pracy handlu. Sprzeczne z decyzjami partii i rządu — podkreślił premier — jest nie tylko działanie na szkodę konsumenta, ale i brak działania na jego korzyść.

Jednym z głównych zadań jest poprawa warunków mieszkaniowych ludności. Istnieje potrzeba wykorzystania wszystkich środków dla przyspieszenia zakończenia wznoszo- nych obecnie budynków miesz- kalnych. Stworzy się lepsze warunki dla inicjatywy samej ludności w zakresie budowni- ctwa mieszkaniowego. Urucho- mione będą dodatkowe kredyty na budownictwo indywidual- ne. Przewiduje się też prze- znaczenie części środków SFBSiI na budowę mieszkań dla nauczycieli we wsiach i małych miastach.

Zadania te stawiają poważne wy- mogi przed radami narodowymi. Potrzebne jest zwiększenie pro- dukcji materiałów budowlanych w oparciu o wszelkie terenowe su- rowce i moce produkcyjne. M. in. trzeba wziąć pod uwagę możliwość uruchomienia nieczynnych cegiel- ni. Zastrzeżenia budzi jakość bu- downictwa mieszkaniowego. Zna- ne są przypadki, że oddaje się do użytku mieszkania z poważnymi wadami w systemie ogrzewni- czym, wodociągowym itp. Premier podkreślił, że naciśnięciem, że takie przypadki nie mogą mieć nadal miejsca.

Krytycznie ocenił premier również rozwój usług dla lud- ności.

Analizując możliwości poprawy warunków pracy załóg i świad- czeń socjalno-bytowych premier stwierdził, że wysiłki w tym kie- runku mogą być podejmowane w oparciu o te środki i rezerwy, które otrzymały uruchomić. Tylko harmonijne współdziałanie wszy-

stkich ogniw aparatu władzy pań- stwowej, administracji gospodar- czej i samorządu robotniczego mo- że dać pożądane rezultaty. Do- łóż się starań, aby zarówno istnie- jące jak i dopiero powstające osie dla mieszkaniowe były wyposażo- ne w żłobki, przedszkola i świet- lice, jak również by budowa za- kładów służby zdrowia i opieki społecznej przebiegała rzeczywis- cie zgodnie z planem inwestycyj- nym.

Premier podkreślił, że duże moż- liwości poprawy warunków pracy załóg tkwią bezpośrednio w sa- mych zakładach pracy. Wiele z nich dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi na te cele; mimo to nie wszystkie rozwiązy- wały te sprawy zgodnie z potrze- bami robotników. W realizacji tych zadań muszą czynnie uczestni- czyć prezydium rad narodowych.

P. Jaroszewicz poruszył rów- nież niektóre sprawy młodzie- ży, które — jak stwierdził — trzeba rozwiązywać rozum- nie i bardziej skutecznie. Rząd wspólnie z radami narodowymi najmniej się m. in. nie wsze- dzie rozwiązywać problemem młodzieży nie uczącej się i nie pracującej. Jeśli nie zahamuje my zjawiska porzucania nauki przez młodzież, to liczba nie uczących się i nie pracują- cych może się powiększyć.

Premier omówił też szerzej te kierunki działania, których celem powinno być zapewnie- nie pracy wszystkim absolwen- tom szkół zawodowych i ogóln- nokształcących, o skali proble- mu — świadczy liczba 360 tys. absolwentów, których trzeba będzie zatrudnić w br. Realizacja tego zadania wymagać będzie dużej inicjatywy rad narodowych, zwiększenia ope- ratywności terenowej służby zatrudnienia oraz współpracy władz szkolnych z administra- cją przedsiębiorstw.

Wiele uwagi poświęcił pre- mier tym sprawom, które bez- pośrednio wiążą się z nowymi kierunkami i nowym stylem pracy organów władzy zarów- no na szczeblu centralnym jak i terenowym. Chodzi m. in. o poszukiwanie sposobów obni- żenia kosztów administracji, w tym również administracji gos- podarczej, o zwalczanie każde- go przejawu marnotrawstwa czy też złej organizacji pracy. Przejawy takie spotykają się z krytyką ze strony klasy robot- niczej. M. in. trzeba zrezygno- wać z organizacji różnego roz- daju zjazdów i innych imprez wiążących się z poważnymi wydatkami.

Zatrzymując się nad forma- mi i metodami pracy organów centralnych i terenowych pre- mier wyraził pogląd, że nad- mierna dotychczas centraliza- cja decyzji w Radzie Mini- strów i Prezydium Rządu czę- sto osłabiała odpowiedzialność ministrów za powierzone im

działy gospodarki i admini- stracji. W związku z tym chce- my — powiedział P. Jarosze- wicz — decyzje Rady Mini- strów i Prezydium Rządu ogra- niczyć do spraw o zasadni- czym znaczeniu dla państwa. Szereg spraw dotychczas roz- patrywanych przez rząd zosta- nie przekazanych ministrom i kierownikom urzędów central- nych, których uprawnienia, obowiązki i odpowiedzialność zostaną zwiększone.

Zapewniony został współudział prezydów rad narodowych w pra- cach rządu. Dotychczas często brak było wymiany poglądów mię- dzy rządem a prezydiami, a zwa- szcza dyskusji nad podstawowy- mi zagadnieniami dotyczącymi sto- sunków władzy ze społeczeń- stwem. Zakres konsultacji rządu z radami narodowymi zostanie roz- szerzony przez wprowadzenie zwy- czaju zasięgania opinii rad naro- dowych o sytuacji politycznej i gospodarczej w terenie, o warun- kach życia i pracy ludności. Rząd będzie wnikiwie rozpatrywać po- zycje i wnioski zgłaszane przez rady narodowe oraz krytyczne uwagi dotyczące funkcjonowania organów centralnych.

Z drugiej strony — niezbędne są zmiany form, metod i stylu pra- cy prezydów rad narodowych i ich organów. Powinny one koncen- trować się przede wszystkim na węzłowych zagadnieniach planu gospodarczego, ograniczać ilość — nieraz tylko formalnych — uchwał. Rady i ich organy powin- ny sprawnie i samodzielnie kie- rować sprawami należącymi do ich zakresu działania. Muszą też wnikiwie badać i wykorzystywać głosy opinii ludności. Nie wolno lekceważyć głosów krytyki, zwa- szcza w sprawach niedomagań lub opieszałości organów admini- stracji i gospodarki państwowej. Rady narodowe muszą sprawować pełną władzę na swym terenie — zarówno w zakresie samodzielnego podejmowania decyzji jak i egze- kutowania swych postanowień. Rady narodowe muszą również — jest to nieodłączny atrybut władzy — w pełni ponosić odpowiedzialność zarówno przed wyborcami jak i przed swoimi władzami zwierz- chnimi. (PAP)

Ceny w zakładach agencyjnych nie zawsze prawidłowe

Wnioski z ponad 800 kontroli PIH

Państwowa Inspekcja Handlowa przeprowadziła w dniach 9—12 bm. ponad 800 kontroli w sklepach z artykułami spożywczymi i przemysłowymi, placówkach gastro- nomicznych oraz innych punktach sprzedaży prowadzonych przez agentów. Chodziło o sprawdzenie czy w sieci agen- cyjnych punktów sprzedaży podległych państwowym przed- siębiorstwom MHD, spółdzielczości spożywców „Społem”, spółdzielczości inwalidzkiej oraz „Ruch” — prawidłowo dokonano zmian cen detalicznych i właściwie skalkulowa- no nowe ceny gastronomiczne.

Jak się okazuje, w 37 proc. skontrolowanych punktów ujawniono nieprawidłowości. Najczęściej zdarzały się one

w sklepach spożywczych (na 362 inspekcje — 147 przypad- ków) oraz w punktach gastro- nomicznych (na 207 inspekcji — 80 przypadków stosowania niewłaściwych cen). Pobierano wyższe od ustalonych ceny na niektóre produkty spożywcze, a w handlu artykułami prze- mysłowymi — nie zawsze wła- ściwie przeceniono wyroby. Ujawniono wiele przypadków wyższej kalkulacji cen na da- nia mięsne oraz, dania szyb- kie, jak kiełbasa z ruszku, fa- solka po bretońsku, pierogi, fa- libut oraz kawa.

W stosunku do 18 osób wszczęto dochodzenie karne, w 128 przypadkach sfor- mulowano wnioski do kole- gów karno-administracyjnych, a w 194 — wnioski o ukaranie karami porządkowymi i pien- nieżnymi. Z 11 agentami ma- ją być rozwiązane umowy.

Czyn budowlanych w Gnieźnie

Fabryka obuwia ruszy wcześniej

Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, za- trudnieni przy budowie fabry- ki obuwia, w Gnieźnie, zobow- iązali się zakończyć prace związane z przygotowywaniem dwóch linii produkcyjnych w budynku głównym tej fabryki do 30 czerwca br.

Zobowiązanie to umożliwi uruchomienie tych linii 1 sierpnia br., dzięki czemu za- łoga Fabryki Obuwia wykona dodatkowo w tym roku 500 tys. par obuwia. Umożliwi to także szybsze stworzenie no- wych stanowisk pracy dla 350 osób. (zd)

Nowe władze PTE

22 bm. ukonstytuowały się nowe władze Polskiego Towar- zystwa Ekonomicznego wybra- ne na zjeździe PTE 9 bm. Pre- zesem Zarządu Głównego zo- stał ponownie prof. Józef Pajestka, zastępcą przewodni- czącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Na posiedzeniu Rady Główn- nej Towarzystwa jej przewod- niczącym wybrany został po- nownie prof. Kazimierz Se- comski. (PAP)

Jak został zniszczony Zamek Warszawski

... „Generalny gubernator dr Hans Frank. Kraków. Do- tyczy nowej polityki wobec Polaków. W związku z wizytą SS obergruppenfuhrera von dem Bacha u Reichsfuhrera SS, zawiadamiam: obergrup- penfuhrer von dem Bach o- trzymał polecenie spacyfiko- wania Warszawy, tj. równa- nia Warszawy z ziemią jeszcze podczas wojny, o ile nie sto- ją temu na przeszkodzie wzglę- dy militarne w zakresie forty- fikacji. Przed zniszczeniem na- leży usunąć z Warszawy wszyst- kie surowce, tekstylia i meble. Główne zadanie przypada ad- ministracji cywilnej. Zawiad- amiam o tym, gdyż ten no- wy rozkaz fuhrera o zburze- niu Warszawy ma ogromne znaczenie dla naszej nowej po- lityki wobec Polaków. dr Fis- cher” — tak brzmiał rozkaz przekazany telegraficznie na Wawel Hansowi Frankowi przez gubernatora dys- tryktu warszawskiego L. Fischera. Był to ostateczny wy- rok skazujący stolicę Warsza- wę i jej zamek na zagładę.

Wbrew opiniom niektórych, nie była to bynajmniej zemsta za Powstanie Warszawskie. Zniszcze- nie Zamku Królewskiego, który w czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. poniósł stosunko- wo niewielkie i łatwe do usunie- cia szkody — było programowym założeniem władców III Rzeszy. Wspomina o tym niedawnie nota- ta zamieszczona w „dzienniku” Hansa Franka pod datą 4 października 1939 r. Na stronie 38 tego dziennika Frank pisze: Ber- lin. Konferencja z fuhrerem. Fuhrer omawiał z generalnym gubernatorem całość sytuacji w GG i zaaprobował działalność ge- neralnego gubernatora zwłaszcza jeśli chodzi o zburzenie Zamku Warszawskiego, decyzję nieodbu- dowywania miasta oraz zabrania z Warszawy dzieł sztuki.

Logicznym następstwem tego zapisu będzie zachowanie się Franka, który w 6 dni po kon- ferencji berlińskiej zdzierza srebrne orły z baldachimu królewskiego na Zamku War- szawskim oznajmiając jedno- cześnie, obecnym przy tym akcie dostojnikom hitlerow- skim, że „Zamek Warszawski nie zostanie nigdy odbudowa- ny”.

Potwierdzeniem tych słów jest pojawienie się ekip minerskich, które przystępują do wiercenia se- tek otworów w murach zamku. W otworach tych mają być założone ładunki wybuchowe. Jednocześnie przystępują do zburzenia zame- ku architektki i przedsiębiorcy bu- dowlani.

Rozpoczynają oni proces demon- tażu najcenniejszych urządzeń gma- chu. Każą zrywać plafony i bo- azerie, siekierami i kilofami wy- rwać zabytkowe marmurowe ko- minki, wyrwać posadzki, niszczyć stropy i odrzucać, prze- kształcać zamek w ruinę.

Zdewastowany i ograbiony zamek przetrwał niemal do o- statnich godzin Powstania War- szawskiego. Ostatni akt dra- matu, którego początkiem był wrzesień 1939 r., rozegrał się w początkach grudnia 1944 r., kiedy to w wyborowane otwo- ry saperzy hitlerowscy założyli ładunki wybuchowe i wysa- dzili ostatecznie zamek w po- wietrze. (PAP)

Przedstawiciele wsi o możliwościach wzrostu produkcji

Dokończenie ze str. 1

toku której przedstawiciele wszystkich sektorów naszego rolnictwa mówili o bolączkach i trudnościach, hamujących wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej. Zabierając głos wskazywali na możliwości peł- niejszego wykorzystania re- zewów produkcyjnych, jakie tkwią w różnych dziedzinach gospodarki wiejskiej. Rolnicy indywidualni, spółdzielcy, a także przedstawiciele załóg PGR informowali o nowych in- cjiach produkcyjnych, które w ich środowiskach są po- dejmowane w odpowiedzi na apel górników i hutników.

Na zakończenie spotkania głos zabrał ponownie Edward Gierek, który stwierdził, że po- lityka rolna partii realizowana wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym bę- dzie tworzącą kontynuację do- tychczasowej linii. Będziemy kontynuować przedsięwzięcia zmierzające do stymulowania wzrostu produkcji rolniej, łą- cząc realizację tego zadania z rozwijaniem socjalistycznych przeobrażeń wsi polskiej. Bę- dziemy doskonalić dotychczo- we metody oddziaływania na wzrost produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa, tak aby pracowitość chłopów i robotni- ków rolnych przynosiła jak największe owoce zarówno im samym jak i całemu społeczeń- stwu.

I sekretarz KC PZPR pod- kreślił, iż w obecnym okresie najlepszą formą poparcia dla polityki partii jest działalność produkcyjna — przede wszy- stkim czyny, których efektem będzie konkretny i wymierny wzrost produkcji rolniej. Dzię- kując przedstawicielom polskie- go rolnictwa za gotowość przy- ścia z pomocą ojczyźnie Ed- ward Gierek powiedział, że kierownictwo partii i rządu z wielką uwagą i wnikiwością odnosić się będzie do potrzeb rolnictwa. (PAP)

Nowa faza wojny w Kambodży?

Dokończenie ze str. 1

sił wyzwoleniczych wskazuje, że kambodżańskie siły rządo- we poniosły znaczne straty. W nocy nad lotniskiem widać było oblężoną tute, a następnie szeroko ciągnącą się chmurę dymu. Już w pierwszej fazie ataku partyzanckiego miastem wstrząs- ło echo potężnej eksplozji, ponie- waż w efekcie ostrzału rakieto- wego i moździerzowego nastąpił na lotnisku wybuch 1600 pojemni- ków z napalmem. Miał on być uży- ty w najbliższych dniach podczas na- łotów na pozycje sił wyzwoleniczych. Zdaniem kół dyplomatycz- nych partyzanckie ataki w no- cy z czwartku na piątek ozna- czają, iż wojna na terenie Kambodży wkracza w nową fazę. (PAP)

Program modernizacji „Syreny“

Od 1972 r. produkcja w Bielsku-Białej?

Jak dowiaduje się w Ministerstwie Przemysłu Maszynowe- go dziennikarz PAP, w najbliższym czasie podjęte zostaną decyzje w sprawie przeniesienia z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu do innych zakładów (chyba na Śląsku i w Lublinie) — produkcji samochodu „Syrena” i silników do samochodu „Warszawa”. Będzie to dalszy istotny krok w dziedzinie modernizacji i specjalizacji produkcji w naszym przemyśle motoryzacyjnym.

„Syrena”, mimo nie najlep- szej konstrukcji, należy ze względu na dostępną cenę, łat- wość obsługi i dużą wytrzyma- łość w terenie, do samocho- dów poszukiwanych przez od- biorców. Aż do chwili podjęcia w kraju produkcji nowoczesne- go samochodu maolitrażowego — co nawet przy szybkiej de- cyzji musiałoby trwać co naj- mniej 4—5 lat — „Syrena” bę- dzie pojazdem o istotnym zna- czeniu dla rozwoju motoryza- cji w Polsce. Samochód ten przed „wyprowadzeniem” go z FSO ulegnie zresztą dość znacznej modernizacji. Istnie- je już szczegółowy program unowocześnienia „Syreny”, przewidujący z jednej strony częściową zmianę nadwozia (m. in. wprowadzenie 4 drzwi), z drugiej zaś wyposażenie te- go samochodu w niektóre ele- menty i podzespoły „Polskie- go Fiata”. W ten sposób pod- niesione zostaną znacznie wa- lory eksploatacyjne i funkcyj- nalność „Syreny”.

Wszystko wskazuje na to, że pro- dukcję „Syreny” poczynając od 1972 r. przejmie najlepiej przygo- towana do tego zadania Wytwór- nia Sprzętu Samochodowego w Bielsku-Białej. Wytwórnia ta jest od lat producentem własnej kon- strukcji udanego silnika do „Sy- reny”; produkuje zawory, a ostat- nio również takie istotne podzes-

poły tego samochodu, jak skrzynie biegów i przednie zawieszenie. Pro- dukcję silników do „Warszaw” FSO przekazuje natomiast Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lu- blinie. (PAP)

Z całego świata nadchodzą prace na „Foto-Expo 69“

Jak pamiętamy, w czerwcu 1969 roku odbył się w Pozna- niu I Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej „Foto- Expo-69”. Impreza ta wzbudziła wówczas olbrzymie zaintere- sowanie na całym świecie. Na konkurs nadeszło 1300 foto- gramów. Ekspozycja w poznańskim „Arsenale” objęła osta- tecznie 215 prac pochodzących od 130 autorów z 17 krajów.

Pod tą samą nazwą trwają już przygotowania do II Mię- dzynarodowego Salonu Foto- grafii Artystycznej. Komitet organizacyjny rozesłał około 1300 zaproszeń do udziału w konkursie. Obesłano zaprosze- niami autorów ze wszystkich krajów Europy i w wielu kra- jach pozostałych. Do tej pory nadeszło prawie 450 zdjęć, 100 autorów z 11 krajów. Wśród nich są także prace z Hong Kongu, Malajzji i Singapuru.

Samolot etiopski uprowadzony do Libii

Jak zakomunikowano z etiop- skich linii lotniczych w piątek sa- molot pasażerski typu „De-3”, z 20 pasażerami na pokładzie i trzema członkami załogi, odbywający lot w komunikacji wewnętrznej został uprowadzony do Libii przez uzbro- jonego osobnika. (PAP)

Od autorów polskich do tej pory wpłynęło około 120 foto- sów. Ponieważ termin prezenta- cji fotografii upływa 31 bm, należy oczekiwać, że ich liczba znacznie przekro- czy stan sprzed dwóch lat, tym bardziej że „Foto-Ex- po-69” uzyskało już na świecie dobrą opinię.

Cała impreza, której uwie- czeniem będzie wystawa wybra- nych fotografii w „Arsena- le” w okresie 40 MTP, odbywa- się pod egidą Związku Pol- skich Artystów Fotografików, Poznańskiego Towarzystwa Fo- tograficznego i Wydziału Kul- tury Prezydium RN Poznania, a pod protektorem Przewod- niczącego Prezydium RN. Zgod- nie z pierwotnym założeniem i intencjami władz kultural- nych i tym razem fotografie przygotowywane są pod ką- tem pokazania życia i roli mło- dzieży we współczesnym świe- cie. (c)

Robocze wizyty

Dokończenie ze str. 1

formacja o bieżących proble- mach politycznych i gospodar- czych.

Na wstępie J. Ławniczak omówił aktualne prace i za- mierzania Komitetu Wojewód- kiego partii, sekretarze podsta- wowych i oddziałowych orga- nizacji partyjnych oraz przed- stawiciele Rady Zakładowej i Rady Robotniczej PFMZ infor- mowali sekretarza KW o prze- biegu procesów produkcyjnych w fabryce, realizacji zadań w zakresie poprawy warunków pracy w zakładzie oraz o pro- dukcji najnowszych modeli maszyn rolniczych.

Wymiana zdań, wniosków i propozycji dotyczących pro- dukcji i warunków pracy po- może niewątpliwie załóżce w- dażeniu do sprawniejszego wy- konania zadań planowych. (kj)

Szanse w przemyśle

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

Ziemia Nadnotecka wydaje się i administracyjnie i gospodarczo raczej nieypowa dla Wielkopolski. Uprzemysłowioną Pile o-faczają ze wszech stron niezby- zasobne ziemie powiatu trzcia- neckiego. Tylko 41 procent sta- nowia tu użytki rolne, reszta to lasy i rozległe nadnoteckie łaki i mokradła. Dla tego typu regio- nu to wszystko, co wiąże się z przemysłem, musi więc mieć o- czywiście decydujące znaczenie. Od jego wyników zależy tu nie- mał wszystko. Przede wszystkim szansa dalszego rozwoju.

Pila już obecnie sprawia wrażenie wielkomiejskiej i nowoczes- nej. Jeszcze nie stanęły wieżowce PPB w śródmieściu, a już wi- dać, że jest to miasto rozwijające się i żyjące z przemysłu. Prze- myśł rozwijał się tutaj rzeczywiście w ostatnich latach bardzo znacznie i sporo ma już dziś do powiedzenia. Założenia planu pięcioletniego wykonał z wyraźną nadwyżką, rozwinął znacznie produkcję eksportową, zwiększył zaopatrzenie mieszkańców. Roz- wój ten — jak to wskazywał uczestnicy niedawnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Pile, nie zawsze jednak do- konywał się drogą, gwarantującą optymalnie największe i naj- szybciej procentujące się rezultaty.

Każdy wzrost produkcji oczywiście cieszy, ale nie każdy można określać sukcesem. W latach 1965-1970 w pilskim przemyśle pro- dukcja wzrosła tylko w jednej czwartej przez lepszą wydajność pracy. W pozostałych trzech czwartych przez inwestycje i wydat- nie zwiększone zatrudnienie. W roku ubiegłym natomiast rzecz miała się już inaczej. I znacznie korzystniej, rzecz jasna. Produkcja globalna zwiększyła się tu o 5,6 procent, a zatrudnie- nie tylko o 1 procent. Okazuje się więc, że można pracować lep-iej i szybciej zbierając plony z zainwestowanych złoteń. Rzecz w tym — dowodzą uczestnicy konferencji — aby kapitał umie- jełności i gospodarności dalej powiększać i rozwijać. Aby jak najlepiej wykorzystać tę wielką szansę szybkiego rozwoju i nowo- czesności.

Pozycję wyjściową do nowych zadań pilskiego przemysłu nie- sposób określić inaczej niż jako wybitnie korzystną. W ciągu pię- ciu lat wartość maszyn i urządzeń, przypadających na jednego statystycznego robotnika wzrosła tu z 56 000 do 70 000. Przyby- ło też wiele nowych inwestycji przemysłowych: Zakład Produkcji Elementów Budowlanych, oddział pilski POMET-u, Przedsiębior- stwo Napraw Taboru Leśnego w Trzciance.

Wiele też zakładów produkcyjnych zostało zmodernizowanych i rozbudowanych lub wyposażonych w nowe hale fabryczne, punkty usługowe, magazyny. Wszystko to zobowiązuje oczywiście do lepszej pracy i większej gospodarności. A przede wszy- stkim do stałego podnoszenia jakości wyrobów. Od tego zależy dziś wiele. Przede wszystkim szansa szybkiego rozwoju i nowo- czesności.

Wiedzą o tym najlepiej chyba w Pile pracownicy Fabryki Żarówek. 77 procent jej wyrobów nosi już obecnie znak jako- ści, blisko 50 procent kwalifikuje się do eksportu, a cały wzrost produkcji odbywa się tu wzrostem wydajności pracy. Z satys- faksją słuchali tych informacji uczestnicy parlyjnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Pile, zapewne także i w prze- wadzeniu, że podobnymi rezultatami będą mogli się wykazać tutaj w przyszłości również i pozostałe zakłady. Wiele bowiem zależy od nas samych, od pracowitości i ofiarności, od lepszej pracy.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Trudny egzamin trwa

Kara ograniczenia wolności w praktyce

Kodeks karny, który wszedł w życie z dniem 1 stycz- nia 1970 roku, wprowa- dził karę ograniczenia wol- ności polegającą — najogólniej mówiąc — na tym, że skazany podczas jej odbywania nie jest pozbawiony wolności i ma obowiązek wykonywania pra- cy wskazanej przez sąd. Prof. dr Jerzy Sliwowski tak pisze*) na ten temat:

„Kara ograniczenia wolności w jej kształcie określonym we- dług nowego ustawodawstwa karnego jest pewnym preceden- sem w skali światowej. Czy i w jakim stopniu ta próba, ten śmiały plan konstrukcyjny rzu- tujący w przyszłość zda egza- min — czas pokaże, pokaże zwłaszcza praktyka, która jest najlepszym, a zarazem niełto- ściwie surowym, bezwzględnie krytykiem i sprawdzianem kon- cepcji teoretycznych”.

Spróbujmy ukazać pierwsze wyniki tego sprawdzianu. Otóż kara ograniczenia wol- ności nie jest jeszcze zbyt czę- sto stosowana. Świadczy o tym fakt, że od stycznia do 15 października 1970 r. w woje- wództwie poznańskim tylko 18 wydziałów spraw wewnętrz- nych prezydiów rad narodow- ych (im to właśnie ustawo- dawca powierzył wykonywanie tej nowej kary) otrzymało z sądów powiatowych łącznie 38 wyroków w celu realizacji orzeczonych nimi kar ograni- czenia wolności.

Wśród 38 skazanych — by- ło 24 takich, którzy nigdzie nie pracowali, 21 „urodzonych w niedzielę” sądy zobowiąza- ły do wykonywania nieodpłatnej dozoruwanej pracy na cele publiczne, z reguły nie dłużej niż rok, przy czym od 20 do 50 godzin w miesiącu. Tak więc odbywający tę karę co kilka dni przez kilka godzin praco- wali głównie przy porządko- waniu miejsc użyteczności pu- blicznej.

Dzień pracy i kilka dni przerwy — nasuwa się tu nie- odparcie twierdzenie o spora- dycznym, dorywczym charak- terze takiego zatrudnienia. Trudno je zatem uznać za skuteczną formę resocjalizacji, konkretnie mówiąc za formę przyzwyczajania „urodzonych w niedzielę” do systematycz- nej pracy i wdrażania im na-

wyków produkcyjnych. Wyda- je się, że te ostatnie cele znac- nie łatwiej osiągnąć stosując karę ograniczenia wolności w postaci, o której mówi art. 34 § 3 kk:

„Osobę nie pozostającą w sto- sunku zatrudnienia sąd, za- miast nałożenia obowiązku określonego w § 1 (chodzi o nieodpłatną dozoruwaną pracę na cele publiczne — przyp. red.), może skierować, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze, do odpowiednio- go uspołecznionego zakładu pracy w celu wykonywania tam pracy z zastosowaniem ry- gorów wymienionych w § 2”.

Rygory te polegają m. in. na potrąceniu 10—25 procent wy- nagrodzenia na rzecz Skarbu Państwa albo na cel społeczny. Kara ograniczenia wolności w tej postaci nie tylko spełnia wymóg dolegliwości, ale nadto ze względu na trwałość i syste- matyczność kontaktów z zakła- dem pracy stwarza dogodniej- sze warunki do działań resocja- lizacyjnych. W jakim stopniu zostaną one zrealizowane, to już zależy przede wszystkim od tego, czy pracownicy za- kładu, w którym skazany od- bywa karę, otoczą go właści- wą opieką. Niestety, nie jest z tym najlepiej. Kontrole prze- prowadzane przez wydziały spraw wewnętrznych sygnali- zują, że w niektórych zakła- dach niewiele się robi, by za- pewnić właściwą atmosferę i warunki do wychowawczego oddziaływania na skazanego. Mszczą się tu chyba błędy po- pełnione w trakcie ustalania listy zakładów, do których można kierować skazanych na karę ograniczenia wolności. Ty- powanie to gdzienigdzie od- bywało się w sposób automa- tyczny; nie zostało poprzedzo- ne rozeznamieniem, czy w danym zakładzie znajduje się aktyw, który gotów jest i umie wy- wiązać się z niełatwego zada- nia — wychowywania skaza- nych. Nie wydaje się również, by z załogami zakładów, w któ- rych odbywana jest kara ograni- czenia wolności, szczerze i wszechstronnie przedyskuto- wano sens tej nowej kary i

liczne trudne problemy zwią- zane z jej wykonywaniem.

Sugerowaliśmy, że osoby nie- pracujące powinny być kiero- wane do zakładów w celu pod-jęcia tam pracy, a nie posyła- ne do nieodpłatnej dozoruwa- nej pracy na cele publiczne. Żadna z form kary ogranicze- nia wolności nie wydaje się na- tomiast być właściwa dla re- cydywistów (chyba, że dopusz- czą się naprawdę blaghaego przestępstwa). Należy podzie- lić pogląd tych znawców przed- miotu, którzy utrzymują, że kara ograniczenia wolności po- winna być stosowana wobec sprawców niezdemoralizowa- nych, po raz pierwszy narusza- jących prawo, wobec których nie ma potrzeby orzekania ka- ry pozbawienia wolności. Od- nosi się wrażenie, że ta zasada nie znajduje pełnego odzwier- ciedlenia w praktyce. W każ- dym razie z danych Wydzia- łu Spraw Wewnętrznych Pre- zydium WRN w Poznaniu wy- nika, że w 10 miesiącach ub. roku na 38 skazanych aż 15 uchyliło się od odbycia kary ograniczenia wolności (praca na cele publiczne), przy czym 7 w ogóle nie rozpoczęło jej od- bywać. Spośród 6 rezydystów, wobec których orzeczono ten rodzaj kary, czterech uchy- liło się od jej wykonania.

Być może bardziej wnikliwa analiza osobowości skazanych, szczególnie ich stopnia wyko- lejenia zapobiegłaby zastosowa- niu przynajmniej wobec nie- których z tej piętnastki — ka- ry ograniczenia wolności i w rezultacie ich próbom uniknie- cia kary. Nie znaczy to oczy- wiście, że całkowicie można wyeliminować zjawisko uchyla- nia się od kary ograniczenia wolności. Stąd też stałego dosko- nalenia wymaga postępowanie wobec takich skazanych jeśli dalać „z premedytacją”. Chodzi o stosowanie ka- ry zastępczej w postaci grzyw- ny lub pozbawienia wolności. I to się robi, ale nie zawsze dostatecznie szybko.

Jak widać niemało trzeba jeszcze wysiłków różnych in- stytucji i zakładów, by kara ograniczenia wolności funkcjo- nowała zgodnie z intencjami ustawodawcy. Tzn. by wyjście poza tradycyjny katalog kar prowadziło do znacznych efek- tów w resocjalizacji tych, któ- rzy popełnili przestępstwa.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Jerzy Sliwowski: „Zasady wy- konania kary pozbawienia i ogra- niczenia wolności według nowego ustawodawstwa karnego” (W-wa, 1969).

Wielkopolscy budowlani zamknęli ubiegły rok sukcesem. Mimo uciążliwych warunków pracy spowodowanych w I kwarta- le 1970 roku długą i ka- pryśną zimą, mimo reorga- nizacji licznych placów bu- dowy, wywołanej potrzebą koncentracji robót oraz o- kresowych niedoborów sze- regu materiałów zrealizowa- no roczny plan — mierzony wartością wykonanych ro- bót — w 100,5 procentach.

Spośród 37 ważniejszych organizacji i przedsię- biorstw budowlano-monta- żowych w Wielkopolsce, 28 wykonało roczne zadania z mniejszą lub większą nad- wyżką, 9 — planu nie wy- konało. Największą nad- wyżką, w stosunku do pla- nu mogą się poszczycić za- łogi „Hydrobudowy 7”, Poz- nańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanych nr 4 i nr 3 oraz Ostrowskiego i Leszczyńskiego Przedsię- biorstw Budowlanych. Na- tomiast największe niedo- bory w planie mają załogi „Mostostalu”, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budow- nictwa Przemysłowego nr 2 oraz Zakładu Budownictwa Urzędzeń Ogrodniczych.

Plan budownictwa mieszkaniowego 1970 roku został wykonany w 99,6 procent- tach. Budowlani oddali do użytku 31087 izb (o 1598 więcej niż w roku poprzed- nim). Warto podkreślić, że wybudowane ostatnio miesz- kania są już nieco większe, funkcjonalniejsze i lepiej wykonane niż dawniej. Nie znaczy to jednak, że budo-

DOBRE WYNIKI BUDOWNICTWA W 1970 ROKU

włani zrobili wszystko cze- go się od nich w tej dziedzi- nie domagamy.

Z ważniejszych obiektów przemysłowych, realizowa- nych w ubiegłym roku, w Wielkopolsce wymienić na- leży wielką odlewnię żeli- wa „Cegielskiego” w Śre- mie, elektrownię „Pątnów”, kopalnię węgla brunatnego „Józwin”, walcownię alumi- nium, wydział produkcji e- lektrokorundu w Fabryce Materiałów i Wyrobów Ściernych w Kole i Zakła- dy Produkcji Elementów Budowlanych w Pile, przy- czym najbardziej zaawanso- wane są obiekty w Pile i Śre- mie.

Mimo znacznego zmniej- szenia zasięgu robót, liczba miejsc, w których w ubie- głym roku prowadzono prace budowlane, liczy się w ty- siącach. Budowano domy mieszkalne i budynki gos- podarcze, szpitale i szkoły, pawilony handlowe i maga- zyny, rurociągi i mosty, o- biektów kulturalne, wypo- czynkowe i sportowe, urzą- dzenia transportowe i drogi, wodociągi i kanalizację. Prowadzono też roboty modernizacyjne w licznych za- kładach przemysłowych. Wartość samych tylko ro- bót budowlano-montażo- wych (bez sum wydatkowa- nych na zakup maszyn i ur- ządzeń) była o 460 mln zł większa niż w 1969 roku.

Warto przy tym podkre- ślić, że wielkopolscy budo- wlni wykonali większy niż w 1969 roku zakres ro- bót, z mniejszym o 2 pro- cent stanem zatrudnienia. Wydajność pracy wzrosła.

Po niedawnej decyzji Biu- ra Politycznego KC PZPR w sprawie stworzenia warun- ków dla znacznego zwięk- szenia rozmiarów budow- nictwa mieszkaniowego w latach 1972—75, aktyw wielkopolskich przedsię- biorstw budowlanych szu- ka możliwości rozszerzenia zakresu robót w tak zwa- nych stanach surowych w roku 1970. Od liczby budyn- ków podciągniętych pod dach przed zimą, zależać będzie bowiem zasięg robót w I kwartale przyszłego roku. A praktyka dowodzi że od wyników I kwartału zależy realność planu rocz- nego. (pch)

Około półtora miliona pol- skiej młodzieży kształci się w szkolnictwie zawodo- wym. Wyniesione ze szkół umie- jełności wzbogacają kraj, a mło- dym powinny dać satysfakcję w pracy. Ale nie od dziś wiemy, że do tego potrzebne jest har- monijne zespolecie interesów gospodarczych i indywidualnych aspiracji, czy zamiarów.

— Nie jest to bynajmniej proste — mówi inż. Zygmunt Zieliński. Cofnę się może o dziesięć lat. W latach 1961—65 nastąpił intensywny rozwój ilościowy wszystkich typów szkół zawodowych. I w ostat- ních 5 latach napór wyżu demo- graficznego też był bardzo silny. W rezultacie w niektó- rych ośrodkach mieliśmy nad- miar absolwentów, w niektó- rych zawodach zarysował się ich niedobór. Dysproporcje za- rysowały się także między zbyt małą ilością absolwentów szkół zasadniczych z nadmiar- em — z pewnymi wyjątkami — techników.

— Czy u progu XXI wieku mo- żemy w dobie rewolucji nauko- wo-technicznej martwić się prze- rostami stopnia wykształcenia?

— W społeczeństwie socjali- stycznym dążenie do jak naj- pełniejszego kształcenia dzie- ci jest czymś naturalnym, zdro- wym. I tego zdania są oświa- towcy. Ale sięgnijmy do ży- cia: np. w przemyśle maszyno- wym około 30 proc. ludzi z dy- płomem technika pracuje na stanowiskach robotniczych nie wymagających tego kosztow- nego dyplomu. I tu jest pro- blem — czy stać nas w tej chwili na taką rozrzutność? Oświata także musi liczyć się z względami ekonomicznymi.

— Jakie kroki podejmuje re- sort oświaty, by i ekonomicie i aspiracjom wnieć naprzeciw?

— Na razie wprowadza się dwa nowe rozwiązania: dwu- stopniowe kształcenie techni- ków — półdroje do nich naj- zdolniejsza młodzież kończąca

Młody Polak zdobywa zawód

Rozmowa z inż. Zygmuntem Zielińskim dyrektorem Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego

szkołę zasadniczą, oraz pełne, maturalne szkoły dla robotni- ków.

— A więc robotnik z maturą, mimo, że kwestionuje się obec- ność technika przy maszynie?

— To nie będzie to samo. Technik przeciętny teoria jest tam rzeczywiście nie na miejscu. Co innego maturzy- sta przygotowany z góry do przyszłej funkcji. Takie szkoły już działają, w najbliższych latach będzie w nich 10—12 tys. miejsc dla zdolnej i am- bitnej młodzieży.

— Mówiąc o zasadniczych szko- łach czy technikach, myślimy głównie o przemyśle. A prze- cież poważny brak fachowców odczuwamy w usługach...

— Moim zdaniem rzecz pole- ga nie na braku wykształco- nych fachowców, lecz na tym, że nasi absolwenci merytorycz- nie do pracy w usługach przygotowani, za wszelką cenę chcą się urządzić w przemyśle. Przeciwdziałając temu zache- ta mogą być i pawilony usłu- gowe i mieszkania, o które w małych miejscowościach jest trudno, ale głównie przekonanie młodych fachowców, że do- bry rzemieślnik, potrzebny w okolicy, ma rangę społeczną. A szkolnictwo zawodowe jest na tyle elastyczne, że może pew- nie szkoły czy klasy przeprofi- lować w kierunku usługowym, zmieniając przede wszystkim charakter zajęć w warsztatach.

— Panie Dyrektore, w Pol- see nie ma monopolu na kształ-

cenie zawodowe. Prowadzi je kilkanaście resortów i spółdziel- czość. Czy to zdaje egzamin?

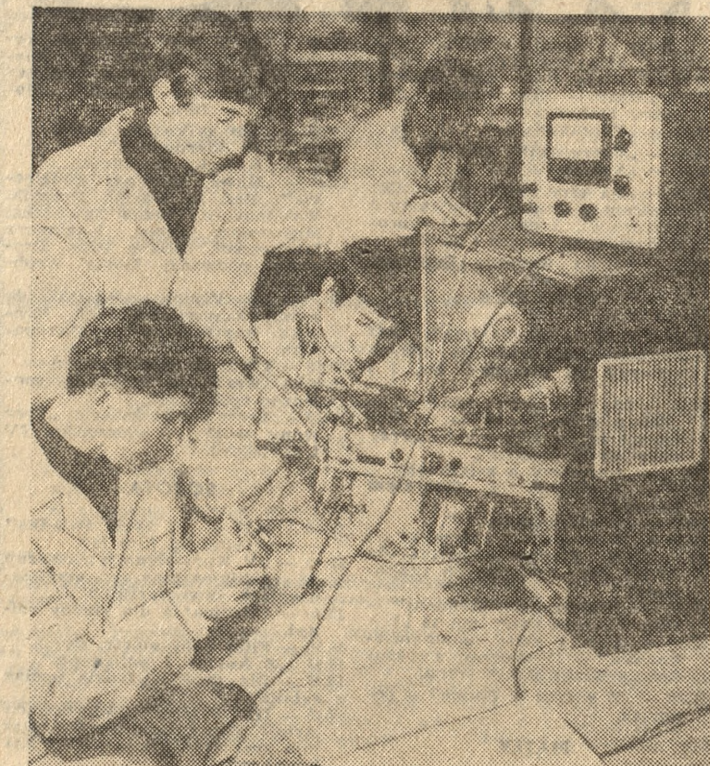
— Jest to obecnie najrozsąd- niejsze. Podporządkowanie ca- łości szkolnictwa Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyż- szego groziłoby bardzo wielu kierunkom oderwaniem od bie- żącego nurtu życia gospodar- czego. Niektóre szkoły są wręcz nie do pomyślenia bez swego naturalnego zaplecza, jak gór- nictwo, hutnictwo, żegluga czy... balet. Z drugiej strony nie można wszystkich szkół „rozdąć” resortom, gdyż mo- głoby to spowodować podpo- rzadkowanie kształcenia zawo- dowego wąskim i doraźnym potrzebom, bez uwzględnienia potrzeb społecznych i tych na „jutro”. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ma- jąc bilans całej młodzieży pe- ni m. in. funkcję koordynato- ra wszystkich poczyną wią- żących się z realizacją polityki oświatowej.

— Czego możemy oczekiwać od szkolnictwa zawodowego w najbliższej przyszłości?

— Oprócz dalszego „dopaso- wywania” do aktualnych i przyszłych wymagań gospodar- czych i społecznych, nacisku na jakość absolwentów chce- my doinwestować szkoły słab- sze, uściszczać wiedzę na- uczycieli, by podnieśli się po- ziom szkół. Musimy też o wie- le szerzej i śmieiej niż dotąd otworzyć drzwi nowoczesności, wyjść z kregu tradycyjnych do- karzy i murarzy, wprowadzić

do praktyki szkolnej coraz wię- cej zawodów decydujących o postępie technicznym, które już dziś są w nomenklaturze i te nomenklaturze stale uzupeł- niać. Szkolnictwo zawodowe, jeśli chce być dobre, nie mo- że sobie pozwolić na ocięża- łość.

Rozmawiała: IRENA SOLIŃSKA



Joanna d'Arc z Rzeczęska

Rosyjskie kina! Byłem w nich nieraz. W różnych latach. W różnych miastach. Zawsze smakowałem sam pobyt. Nastroje trochę jak w teatrze, bo wierzchnie okrycie oddaje się do szatni. Potem chwile oczekiwania skracają orkiestra z solistami, konferansjerem. Wreszcie w bufecie można zjeść normalny podwieczorek czy kolację. Są różne „buterbrody”, jest kawa i herbata, także zimne napitki i słodczyce.

Tym razem w Moskwie wybrałem się do małego kina „Metropol”. Nawet szatni nie ma, choć są trzy salki projekcyjne. Każda w innym kolorze, bilety są tegoż koloru. Ale w westybule orkiestra oczywiście koncertowała. Przyszedłem zobaczyć film Gieba Panfilowa „Początek” („Nacząło”), który właśnie pod koniec 1970 roku, bulwersował publiczność radziecką. W ogóle, gdy pytałem ludzi kultury, a nawet fachowców od kina, na co warto się wybrać otrzymałem odpowiedzi w rodzaju: „Przed wszystkim na Panfilowa”, „Tylko „Początek” warto zobaczyć”, „proszę koniecznie zacząć od zobaczenia naszej Joanny d'Arc”. W małej salce „Blekitnej”, przy spontanicznej i szczerej reakcji publiczności zobaczyłem jeden z najbardziej interesujących filmów chyba całego ubiegłego sezonu.

Rzecz jest o Paszy, robotnicy w małym, prowincjonalnym miasteczku — Rzeżensku. Marzy ona o karierze aktorskiej, tymczasem zaś grywa, z powodzeniem, w amatorskim teatryku. Przypadek rzucił, że w trakcie poszukiwań od twórczyni głównej roli do filmu o Joannie d'Arc reżyser na trafił na Paszę. I wybrał ją. Pasza jest niezwykle brzydka. Po prostu popis brzydoty. Ale Pasza nosi w sobie takie ciśnienie uczuć, że gdziekolwiek się pojawi, cokolwiek robi, wszystko pod wpływem przeplatających ją uczuć zmienia barwy mięknie, nabiera zupełnie innych wartości, innego wymiaru. Oglądamy film w filmie. Nakręca się bowiem sceny z filmu o Joannie, gdzie nasza Pasza w kostiumie z epoki, w towarzystwie rycerzy (którzy w przerwie dostają bonny na obiad i w swych zbrojach idą do stołówki) odtwarza dramat średniowiecznej dziewczyny gotowej na wszystko dla ojczyzny.

Joanna jest dla Paszy dodatkowym lustrem uwypuklającym jej sprawy osobiste, w których mniej jej się widzieje. Gdy w filmie ze łzami w oczach mówi: nie, mój król mnie nie sprzedał, my wiemy, że myśli o tym i nie chce się z tym pogodzić, że jej Andrzej uciekł do innej dziewczyny. Tak przeplatają się nam losy sławnej Joanny z losami skromnej Paszy, dziewczyny o wielkim sercu, której miłość okazała się niepotrzebna. Andrzejowi a wielki talent — kinematografii. Albowiem choć zrobiła znakomity film o Joannie okrzyknięto ją aktorką jednej

roli i przestano się nią interesować.

Film ten trudno opowiedzieć. Na jedno trzeba zwrócić uwagę — jest w nim temperatura uczuciowa rzadko spotykana. Podobnie jak i piękność ducha całkiem w końcu przestająca brzydotę ciała. Właśnie przeczytałem, że „Początek” został zakupiony i znajduje się w polskim repertuarze bieżącego roku. Nic tylko zobaczyć!

W grudniu w największych kinach moskiewskich wyświetlano przygodowy „Czerwony namiot” Kalatozowa nakręcony w kooperacji z Włochami z udziałem takich gwiazd jak Claudia Cardinale, Peter Finch i Sean Connery. Film traktuje o wyprawie gen. Nobila do Bieguna Północnego. O tyle pikantny jest ten zestaw aktorów, że Connery sławny był dotąd głównie z odtwarzania postaci agenta Jamesa Bonda i grywał w filmach, których tendencja była raczej dość daleka od sympatii do Związku Radzieckiego.

„Plac Czerwony” reż. Ordyńskiego to z kolei wielki

Szkie moskiewskie

epos rewolucyjny o rosyjskim Październiku. A największe kino moskiewskie „Oktabr” na Nowym Arbacie wyświetlało z ogromnym powodzeniem „Oliwier” — angielski musical o Dickensowskim Twiście. Wszystkie te filmy są w polskim repertuarze filmowym bieżącego roku, zobaczmy je więc wkrótce.

Co nowego dzieje się w radzieckiej kinematografii? Co można usłyszeć na ten temat w Moskwie?

Podkreśla się tu ciągły napływ zdolnej młodzieży. Ten napór widzą zresztą we wszystkich dziedzinach sztuki, nie tylko w filmie. Jest to jednak inna młodzież niż ta, która stwarzała nowe prądy w latach 50-tych, a potem kolejna jej fala w latach 60-tych. Dzisiejsza młodzież jest bardzo interesująca twórczo, ale chyba zbyt szybko stabilizująca się zawodowo, zbyt szybko rezygnująca z ambicji, które długo forsowane mają dopiero szanse przekształcić się w nowe kierunki w sztuce. Zwracano mi tam zresztą uwagę — chyba nie bez racji — że podobna sytuacja była w Polsce w latach 50-tych, gdy pojawili się Wajda, Munk, Kawalerowicz i inni stwarzając pewne zjawisko, kierunek, któremu można było dać pewne ramy i nazwę („szkoła polska”). Dziś młodzi szybko się stabilizują i przestają tworzyć spory.

Tymczasem jednak sygnalizowane są realizacje, właśnie młodych reżyserów, na które czeka się z niecierpliwością, jako na sensację sezonu. Tak jest chyba przede wszystkim z Andrzejem Tarkowskim, autorem „Dziecka wojny” i „Andrzeja Rublowa”, który kręcił właśnie film według powieści „Solaris” Stanisława Lema.

Mile mi to polecała dumę na rodową, gdy mi o tym opowiadano, zwłaszcza że w sferach profesjonalistów filmowych mówi się o filmie jak o wydarzeniu. Wiemy, że i u nas tak niekiedy bywa, iż o filmie dopiero powstającym idzie już po kraju fama, jako o arcydziele. I czasami niezupełnie się to sprawdza. Tym razem oczywiście specjalnie chcieliśmy aby się sprawdziło, jako że Lem nie potrafił dotąd zainteresować filmowców we własnym kraju, choć wiadomo, że uprawiany przez niego gatunek fantastyki naukowej stwarza w filmie ogromne możliwości realizacyjne, a nadto gatunek ten sprawdził się już w filmie i w krajach zachodnich cieszy się wielkim powodzeniem publicznym, napędzając też kasy wytwórni. Ale jak się zdaje Tarkowskiego nie najbardziej interesuje kosmiczna egzotyka. Powiedział on m. in. w wywiadzie: „Powieść Stanisława Lema budzi zainteresowanie nie tylko ze względu na gatunek. Jest to powieść nie tylko o zderzeniu z Nieznanym na drodze ludzkiego poznania, ale i o moralnym wychowaniu człowieka w związku z nowymi odkryciami w dziedzinie naukowego poznania świata”. Wskazuje to na kierunek poszukiwań Tarkowskiego. Zobaczymy co z tego wyjdzie.

Andriej Michalkow-Konczalowski, którego „Szachy i gniazdo” oglądaliśmy ubiegłej jesieni i chyba powszechnie podziwialiśmy za czystość stylu w malowaniu miniojnej epoki, zwrócił się ponownie do wielkiej literatury i realizuje film oparty na sztuce Czechowa „Wujaszek Wania”. W głównej roli do tego filmu zaangażował Innokentia Smoktunowskiego, na tomiast do roli doktora Astrowa-Sergiusza Bondarczuka. A więc znakomitości.

A Grigorij Czuchraj, który kiedyś tak świetnie startował filmem „Ballada o żołnierzu” od paru lat kieruje eksperymentalnym zespołem realizatorskim w wytwórni Mosfilm, gdzie zamierza praktycznie wypróbować nowy system produkcji, który ma usprawnić proces realizacji filmów, ale i przynieść podniesienie poziomu ideowego i artystycznego. Sam zaś Czuchraj ukończył już pono swój nowy film pt. „Pamięć”, którym wszedł na tak modną obecnie w ZSRR, w różnych dziedzinach sztuki, drogę dokumentalizmu. Czuchraj zwierzał się, że już dawno chciał zrobić film o bitwie stalingradzkiej posługując się zdjęciami kroniki filmowej. I oto zrobił to, posługując się do datkowno wywiadami przeprowadzonymi we Francji, Anglii, NRF, NRD i w ZSRR. Idzie o pokazanie jak ludzie pamiętają Stalingrad. I o przypomnienie samego Stalingradu, jakim był naprawdę, bez żadnych ulepszeń.

Miejmy nadzieję, że te nowinki filmowe dotrą do nas bez opóźnień.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Zwyły wyraźny sentyment do oficyjnych pozawarszawskich, takich jak „Ossolineum”, Wydawnictwo Poznańskie czy Wydawnictwo Literackie w Krakowie. Nie tylko dlatego, iż jestem zwolennikiem decentralizacji kulturowej, ale i z uwagi na fakt, że coraz wyraźniej znaczą się w pracy tych oficyjnych serdeczna troska o własne oblicze, o wyrazisty profil produkcji, że w końcu słonek do książki ma tam charakter niejako rodzinny, a więc pełen osobistego zaangażowania. Dziś kolej na nowe pozycje Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Na plan pierwszy wysunął się ba książkę oryginalną w myślenie, a ponieważ i w wykonaniu. Jest to tom pt. „Kra-ków i Małopolska przez dzieje”, pod redakcją Celinę Bobińskiej, tom wypełniony wyjątkami przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy w 20 studiach i szkicach usiłują ukazać wczoraj i dziś Małopolski. Szeroka jest kłama tematyczna książki, zezwalająca na pełną swobodę indywidualności autorów. Na czoło wybija się jedna myśl przewodnia, pragnienie ukazania racji istnienia uniwersytetu, jego zasług przez dzieje, przewodnią rolę duchową i intelektualną. Myśl ta pośrednio lub bezpośrednio przebiega z tekstów, dotyczących zarówno historii jak dnia współczesnego, spraw geografii, astronomii (świełne studium o nauce Kopernika w Krakowie), archeologii, sztuki, muzealnictwa, wychowania, prawa, administracji. Nie można mówić o świecie antycznym bez znajomości

ci tekstów Tadeusza Zielińskiego (1859 — 1944), najwybitniejszego filologa klasycznego, którego Polska wydała. Tom „Po co Homer?”, z podtytułem „Świat antyczny a my”, to dokonany przez Andrzeja Biernackiego wybór światnych szkiców najbardziej oryginalnego badacza świata antycznego, szkiców, w których zdumiewająca erudycja łączy się z umiłowaniem tematu.

Innym cackiem i od strony merytoryczno-poznawczej i

Z książką na ty

Bliskie i dalekie

od edytorskiej jest „Córka długocebiech” Roberta Stillera, zestaw opowieści polinezyjskich i innych dla dorosłych, we wspaniałej oprawie graficznej Jerzego Skarżyńskiego. Stiller od dawna pasjonuje się Polinezją, dziejami dawnymi i współczesnymi jednej z najstarszych ras świata, która wyruszyła z Azji na przesłanie Pacyfiku, zasiedlając tam niezliczone wyspy, niosąc ze sobą wysoką cywilizację duchową i materialną. Dzisiejsi polonko-

wie owych wędrowców, prze mieszeni z innymi rasami, tworzą społeczności rządzące się własnymi, bardzo swoistymi prawami, żyjące we własnej obyczajowości. Stiller, który dużo podróżował po Polinezji, a niezależnie studiował języki polinezyjskie i dociera do tekstów oryginalnych, dał nam utwór literacki dużej klasy.

Z nowych przyswojeń, jakie ukazały się w Wyd. Literackim, najciekawsza wydaje mi się dwutomowa powieść Charlesa Reade „Klasztor i miłość”. Autor, żyjący w latach 1814 — 1844, współczesny Dickensowi, dramatopisarz angielski, najtrwalej zapisał się w pamięci swym romansem historycznym „Klasztor i miłość”, którego treścią są dzieje rodziny Erazma z Rotterdamu i ich burzliwej a pięknej miłości. Reade potrafił wyczuć ducha czasów przełomu średniowiecza i renesansu, zna świetnie realia, umie też budować konstrukcję dramatyczną po mistrzowsku. Na zakończenie chciałbym polecić tom „Opowiadań wybranych” Stefana Otwinowskiego, pisarza dużej miary, rzadko publikującego, ale zawsze umiającego doskonale wyczuwać nurt rzeczywistości i zagłębiać w dusze ludzkie, by potem w literackiej wersji oddać tę sny i marzenia, tęsknoty i wspomnienia, ciągle od nowa się odradzające nadzieje. Ta książka, niosąca wybór najcenniejszych opowiadań Otwinowskiego, bardzo bliska jest ludziom, ciepła i mądra serdeczna.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Wojewódzka narada aktywu SD

W siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu odbyła się wojewódzka narada aktywu politycznego WK SD z udziałem przewodniczących i sekretarzy powiatowych komitetów oraz pracowników politycznych Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu SD w Poznaniu. Z ramienia Centralnego Komitetu brał w niej udział sekretarz L. Hohensee, ze strony Wojewódzkiego Komitetu SD — członkowie Prezydium, a także przewodniczący — F. Schmidt i sekretarz — poseł T. W. Młynarczyk.

W trakcie narady wiceprzewodniczący WK SD poseł T. Kwaśniewski przedstawił zebrany informację o aktualnych wydarzeniach w kraju, dając wyraz stanowisku władz centralnych i wojewódzkich Stronnictwa, podkreślając szczególną powagę sytuacji, wymagającą zachowania postawy obywatelskiej dojrza-

ści, politycznej rozwagi także ze strony członków i aktywistów Stronnictwa. Stwierdzono istnienie pełnej zgodności co do realizacji zadań postawionych przed całym społeczeństwem, wszystkimi ludźmi pracy przez partię i rząd PRL. Zapoznano uczestników narady z Listem Sekretariatu KC PZPR do przewodniczących Konferencji Samorządów Robotniczych i dyrektorów, wyrażając dlań poparcie instytucji wojewódzkiej SD, w nawiązaniu do usług świadczonych ludności, jako wiążących się blisko z problematyką socjalno-bytową.

Omówiono także przebieg 28 powiatowych zjazdów delegatów Stronnictwa, zakończonych w grudniu ub. roku oraz — wytyczono zadania związane z przygotowaniem do X Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów SD, który ma się odbyć w Poznaniu w kwietniu br. Wszystko to będzie wymagało od aktywu Stronnictwa nasilenia działalności ideowo-politycznej, służącej umocnieniu więzi międzypartyjnej i środowiskowej, a także zwiększyć stopień zaangażowania w sprawy ogólnokrajowe oraz związane z terenem województwa i poszczególnych powiatów. (na)

PAP

Poważny udział w utrwalaniu tradycji historycznych WP oraz w patriotycznym wychowaniu młodzieży mają wojskowe koła PTTK Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Członkowie tych koł włączają się aktywnie do wszystkich ważniejszych imprez turystycznych, organizowanych przez ZMS i ZMW. Wojskowi przewodnicy często oprowadzają wycieczki młodzieży szkolnej i pracowników różnych zakładów pracy z całego kraju po miejscach pamięci narodowej, szlakach walk żołnierzy WP.

Szczególnie aktywnie włączają się do propagowania walorów tu-

Wojskowe koła PTTK

rystycznych ziemie koszalińskiej, garnizonowe kluby oficerskie przede wszystkim poprzez organizowanie wystaw, odczytów i prelekcji. Przedsięwzięcia te najczęściej organizowane są przy współudziale historyków, przewodników turystycznych, działaczy PTTK. W wyniku tej współpracy powstało wiele nowych klubów turystycznych, jak np. „Ślówiny” w Koszalinie, „Jantar” w Kołobrzegu, które zrzeszają wojskowych i cywilnych turystów.

Wielu członków wojskowych koł PTTK otrzymało ustanowione niedawno złote i srebrne odznaki „Szlakami walk o Waj Pomorski”.

PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci: „Zwierzyńiec” — w programie m. in. film z serii: „Agnie Doggie i goryl Ma gilla”.
17.30 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych (Zakopane).
18.15 — „Odeon Młodych”.
18.45 — „Magazyn Postępu Technicznego”.
20.05 — Teatr TV — Mirosław Kręza „Bank Głęboki”. Tłumaczenie — Zygmunta Staberski. Wykonawcy: Hanna Berdyńska, Andrzej May, Maciej Malek, Ewa Krzywicka i inni.
21.35 — „Szywełki X Muzy” — Zbigniew Sawan.

WTOREK

10 i 20.15 — „Intymne oświeślenie” — czechosłowacki film fab.
12.45 i 13.55 — Przystosowanie rolnicze: „Potrzeby pokarmowe roślin”.
16.40 — „TV Ekran Młodych”.
18.30 — „Kopalinia pomysłów”.
18.45 — „Ambicje no polsku”.
20 — Kronika III Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych (Zakopane).
21.30 — „Samotność” — film baletowy prod. TVP.
21.55 — „Panorama literacka”.

ŚRODA

10.30 i 20.05 — „Ślub w rodzinie” — film z serii „Saga rodu Forsytów”.
12 i 17.50 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych (Zakopane).
13.30 — Z cyklu: „Wybieramy za wód”.
16.40 — Dla młodych widzów:



„Aula — sesja XXVII”.
17.15 — „Magazyn ITP”.
17.25 — „Biała flaga nad sztabem Paulusa” — film z serii: „Obrońcy Stalingradu”.
18.30 — „Poszukiwania”.
18.45 — „Czego szuka klient”.
20.55 — „Światowid”.
21.25 — „Na trzy czwarte” — XXI program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i wprowadzenie — Janusz Cegielnia.
22.25 — Polska Kronika Filmowa.

CZWARTEK

12.45 i 13.30 — Mechanizacja Rolnictwa: „Mechanizacja zbioru zielonki na kiszonki” (cz. I i II).
16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Przygodzi sir Lancelota”.
18 — „Rozmowy o książkach”.
18.15 — „Spotkanie z Gilbertem Beraud”.
18.30 — „Wielkopolska 70”.
18.45 — „Komputer i człowiek”.
20 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych (Zakopane).
20.20 — „Przyznaj się Stenhens” — film TV prod. ang. (od 16 l.).
21.10 — Polska pieśń pomoniuszkowska — IV program z cyklu: Polska Pieśń Artystyczna.
21.40 — „Z wizyta w Polsce” — reportaż.

PIĄTEK

10 — „Przyznaj się Stephens” — film angielski (od 16 l.).

16.40 — Dla dzieci: „Pora na Telesfora”. „Rozmowy ze smokiem”. „Miś u króla ptaków” — film. „Film w kuchni”. „Sto-niatko” — film.

17.35 — „Nie tylko dla pań”.
17.55 — „Za kierownicą”.
18.20 — „Kronika Tygodnia”.
18.45 — „Nowe piosenki radzieckie”. Reż. — Marian Pysznik. Wykonawcy: Magda Zawadzka, Mieczysław Stoor, Kazimierz Machowski, Liliana Prus. Program prowadzi Maria Wróblewska.
20 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. Kronika Spartakiady w Zakopanem.
20.15 — Program filmowy.
20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
21.10 — Teatr TV na świecie: „Czerwony wóz” — widowisko TV francuskiej.

SOBOTA

10.45 i 20.20 — „O życie świadka” — amerykański film fab.
15.10 — TV Kurs rolniczy: „Warunki zoohigieniczne w pomieszczeniach inwentarskich”.
15.45 — Informacja dla służby rolniczej.
15.55 — Film krótkometr. (dok.).
16.15 — „Z koszar i poligonów”.
16.45 — Dla dzieci: „Jedzie pociąg z daleka”.
17.45 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. (Słalom specjalny i sztafeta w Zakopanem).
18.30 — Z kamery wśród zwierząt (Wrocław).

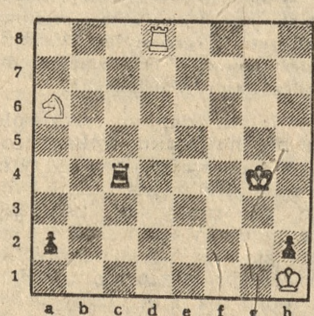
19 — „Teatr. reżyser. aktor” — felieton literacki.
22.25 — „Przebieg 70” — reżyseria Christian Zargbieller.

NIEDZIELA

7.50 — TV Kurs rolniczy: „Warunki zoohigieniczne w pomieszczeniach inwentarskich”.
8.25 — „Przypomniany, radzimy”.
8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.
9 — Dla młodych widzów — „TV Klub Śmiały”. Wyprawa polarna. Film z serii: „Siedem mór” pt. „Morze polarne” (prod. włoskiej).
10.40 — O Zbyszku Cybulskim z cyklu: „W starym kinie”.
12 i 20 — Kronika III Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych (Zakopane).
14 — „Przemiany”.
14.30 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — Anna Chodorowska: „Biały zając”. Reż. — Bohdan Radkowski.
15.15 — Polska Kronika Filmowa.
15.25 — „Wielki testament Bolesława Prusa” — felieton literacki.
15.40 — „Z muzyką przez lata” — koncert w wykonaniu studentów PWM w Warszawie pod dyr. Antoniego Wicherka.
16.15 — „Białe-czerwona” — program dokumentalny.
16.50 — „Cypryan Kamil Norwid” — teleturniej.
18.05 — Klub Sześciu Kontynentów — „Lekarze i czarownicy”.
18.45 — „Śniegowa Violetta Villas”.
20.10 — „Złoty burmistrz” — włoski film fab.
21.40 — Marzyciel sportowy i kronika sportowa (Warszawa i Zakopane).
22.10 — „Metodie Wielkiego Ekranu” — rewia.
CODZIENNIE: Dohranie — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30: Politechnika — 15.20 i po godz. 22.25 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)



Diagram nr 25



Remis

Na przykładzie jednego turnieju

W Ostrowie Wielkopolskim odbyły się V Szachowe Mistrzostwa Polskiej Techniki Kolejowej. Reprezentowane były zespoły z sześciu miast. Zawody przyniosły duży sukces reprezentantom Technikum Kolejowego z Poznania. Byli również sprawdzianem dobrej i pożytecznej pracy szkolnego Koła Szachowego.

A oto wyniki: 1. Wrocław 2.

Poznań 3. Warszawa 4. Gliwice 5. Ostrów 6. Lublin.

W turnieju indywidualnym — 1. Lebeda (Nowy Sącz) 2. Skrobek (Wrocław) 3. Bugajski (W-wa) 4. Wydrowski (Poznań) 5. Adamczuk (Lublin) 6. Pietroszek (Gliwice).

W turnieju opiekunów — Woda z Poznania był trzeci, a Baranowski szósty.

Największą niespodzianką turnieju była postawa najmłodszego zawodnika, ucznia klasy II Technikum Kolejowego w Poznaniu Waldemara Todryka, który uzyskał 10,5 punktu z 11 partii. W składzie drużyny poznańskiej występowali: Wydrowski, Błaszyk, Szulc i Todryk. Dobre rezultaty uzyskane przez młodzież poznańską może również zapisać na swe konto długoletni opiekun szachistów z Technikum Janusz Woda.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 25): 1. Wd8-d1 Wd4 2. Wd1 Kg3 (jeśli 2. ...Wd6, to 3. Wd2) 3. Sc5 Wb4 4. Sd3 Wb1+ 5. Se1! Poniżej. Nie można bić wieży z powodu patu ze związaniem skoczka na linii pierwszej. Ale np. posunięcie 5. Sc1 prowadzi do przegranej. Bawiem po 5. Sc1 następuje 5. ...Kh3 6. Wb1 (jedyne ruch białych) 6. ...a:bG! 7. Sd3 Kg3 8. Sf2 Gf5 i mat w następującym posunięciu. 5. ...Kh3. Białe znajdują się w tzw. „zugzwangu” — 6. Wb1 abG! 7. Sf3! Gd4 i pat, tym razem ze związaniem skoczka na diagonalu.

dalekopisem

64:59 DLA WISŁY

W ćwierćfinałowym rewanżowym meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, mistrz Polski Wisła Kraków pokonała po raz pierwszy Akademikę Sokił, tym razem 64:59 (33:31). Warto przypomnieć, że pierwszy mecz, rozegrany w Krakowie, koszykarki Wisły wygrały 70:59.

WARSZAWSKY DIENNIKARZE MISTRZAMI KOSZYKÓWKI

W Zakopanem zakończył się turniej koszykówki o mistrzostwo Polski dziennikarzy. W meczu finałowym spotkały się dwa najsilniejsze zespoły — Warszawy i Krakowa, które nie poniosły w turnieju ani jednej porażki. Wygrał dziennikarzy Warszawy 40:47 (26:23).

ZAWADZKA NA 6 MIEJSCU

W stolicy Austrii odbył się w czwartek trzecie międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym juniorek, uważane w gronie fachowców za nieoficjalne mistrzostwa Europy najmłodszych łyżwiarek. W tym roku na starcie zawodów stanęło 14 łyżwiarek z 12 krajów, wśród nich 16-letnia warszawianka, Anna Zawadzka.

W pierwszym dniu odbyła się jazda obowiązkowa. Prowadzenie obłady reprezentantka NRF, Gerti Schanderl — 513,3 pkt. Zawadzka zajmując szóste miejsce, z notą 466,2 pkt.

SMIERTELNY WYPADEK

Na torze bobslejiowym w Cervinii (Włochy), podczas treningu przed mistrzostwami świata w konkurencji dwójek miał miejsce tragiczny wypadek. Złotego hiszpańskiego Baturone i Lopez Solanes wjechała z toru i odwróciła została do szpitala. Baturone miał jedynie ogólne potłuczenia, natomiast Solanes doznał bardzo ciężkich obrażeń i mimo operacji zmarł.

Jak podają agencje — kierownictwo drużyny hiszpańskiej nie mogło wyjaśnić dlaczego Solanes brał udział w treningu. Nie był on bowiem zgłoszony do zawodów a do Cervinii przyjechał jako jedna z osób towarzyszących ekipie hiszpańskiej.

Koszykówka

Dwa mecze Lech — Śląsk

W dniu 30 o godz. 19 i 31 bm. o godz. 18.30 w sali przy ul. Chwiałkowskiego 34 rozegrane zostaną dwa atrakcyjne pojedynki koszykarzy poznańskiego Lecha i Śląska Wrocław.

KKS Lech informuje że przed sprzedażą biletów na miejsca stojące odbywa się w sekretariacie klubowym, (x)

Z rozgrywek poznańskich hokeistów

Mistrzostwa ligi międzyokręgowej w hokeju na lodzie wchodzi w decydującą fazę. Walki o tytuł mistrza który uprawnia go do dalszych zmaganiach o awans do II ligi są bardzo zaciete i wyrównane.

Obecnie w tabeli rozgrywek, we dług nieoficjalnej punktacji, prowadzą zespół Zjednoczonych z Wresznie 8 pkt. i st. bramkę 40:21, przed Cylina Poznań 7 pkt. i st. br. 29:18. Obie drużyny mają po pięć rozegranych spotkań. Dwa dalsze miejsca zajmują: Linia

Sobota, godz. 10-13

Uczestnicy RMC w Poznaniu

W chwili gdy piszemy te słowa, uczestnicy 40 Rajdu Monte Carlo są już na trasach. Wyruszyło także 37 wozów z punktu startowego w Warszawie.

Wśród nich jest 6 załóg polskich. Dzisiaj, w godz. 10-13, będziemy świadkami przejazdu uczestników warszawskiej trasy przez Poznań. Przed budynkiem Poznańskich Ośrodków Sportu i Wypoczynku przy ul. Chwiałkowskiego umieszczone zostały punkty kontroli czasu. Widzowie będą mieli okazję zobaczyć, jak spisuja się Polskie Floty, startujące po raz pierwszy w tym trudnym rajdzie.

Wśród uczestników rajdu znajduje się — jak wiadomo — dwóch kierowców poznańskich — Smorawiński i Ruciński.

Warto też dodać, że przez Polskę przebiega jeszcze jedna trasa rajdowa. Mianowicie startujący z Oslo, po przewiezieniu wozów pro mem do Szwajcarii, pierwszy punkt kontroli czasu będą mieli w Szczecinie, (im)



23 i 24 lutego odbędą się w Lipsku dwa międzynarodowe spotkania w tenisie halowym pomiędzy reprezentacjami NRF i CSRS. Trzon drużyny Czechosłowackiej oparty jest na zwycięskim zespole, który w turnieju o Puchar Galesa zwyciężył w finale Francję 3:2.

Ostry kryzys finansowy przeszkadza zawodowemu piłkarzowi NRF, Eintracht (Frankfurt n/M.) zmuszony został do pokrycia około dwóch milionów marek dłużów sprzedając część swego obiektu sportowego. Również znany klub Muenchen 1900, który spadł z ekstraklasy, zadłużony jest na ponad 2 miliony marek.

Wraz z ekipą reprezentacji ZSRP na Zimowe Mistrzostwa Armii Zaprzyrzynionych, które rozpoczyna się w najbliższym tygodniu, 24 bm. w Zakopanem przedzieje kosmonauta plk. Walery Bykowsk.

Piłkarze chorzowskiego Ruchu rozegrają w lutym br. cztery mecze w Iraku i Syrii.

Za najlepsze rakietki 1970 r. w Europie uznano w kategorii mężczyzn — Nastase (Rumunia), w kategorii kobiet — Niessen (NRF). Na listach sklasyfikowanych brak polskich zawodników.

O PUCHAR EUROPY W KOSZYKÓWKIE MĘCZYZYN

W Varese (Włochy) rozegrano rewanżowy ćwierćfinałowy mecz grupy „A” o Puchar Europy między zespołami w których miejscowy zespół Ienis wygrał ze Sławia Praga 94:78 (49:36). W pierwszym spotkaniu w Pradze Włosi wygrali 89:72.

Szczecin 5 pkt. i MKS Wresznie 0 pkt.

W sobotę i w niedzielę Linia gościć będzie u siebie zawodników tabeli — Zjednoczonych.

Na lodowisku w Parku Solackim kontynuowane są spotkania hokeistów nieprzeznaczonych o mistrzostwo dzielnicy Jeżyce. W niedzielę odbędą się następujące spotkania: godz. 9.30 SKS Rol-Gol (Golecin) — Torpo III (Jeżyce),

godz. 11 ODK Wierzbak I — Torpo I i godz. 12.30 Promień (Sołacz) — Torpo II. (x)

Poszukuje dozorstwa z mieszkaniami. Posiadam mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46584g.

Przyjmie opiekunkę do chodząca do 2 dzieci (3 lata i 4 miesiące). Os. Jagielońskie 17 m. 8, tel. 705-64, 46593g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 45861g.

Studentki udziela korepetycji z fizyki i matematyki. Informacje: telefon 621-29. 47593g.

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejscowi — zajęcia sobotnie i niedzielne. Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić — prawni). 45573g.

Dzisiaj start Budowlanych w I lidze brydżowej

Dzisiaj inauguruje rozgrywki ekstraklasa brydża sportowego. I liga stanowi 12 drużyn: wśród nich znajdują się poznańscy Budowlani. Obok naszego zespołu wystąpi obrońca tytułu mistrzowskiego — Warszawianka oraz Górnik Bytom, Łęcznoś Warszawa, LKS Neptun Gdańsk, Orzeł Warszawa, Wisła Kraków, Piast Gliwice, WZGS Szczecin, Spójnia Warszawa, Związkowiec Wrocław i Górnik II Bytom. Cztery ostatnie drużyny awansowały do ekstraklasy w ubr.

Tegoroczne rozgrywki powinny być bardziej interesujące niż to było dotychczas. Obowiązujący bowiem będzie zmieniony regulamin — podobnie jak w ostatnich mistrzostwach Europy — premiujący dobrą grę w całości rozgrywk. Drużyny mogą stracić punkty zdobyte w poprzednim meczu, jeśli w następnym spiszają się słabo i uzyskują punkty minusowe.

Równocześnie z ekstraklasą rozpoczyna rozgrywki brydżowej II ligi. Rozgrywki w tej klasie odbywać się będą w dwóch grupach po 10 drużyn każda. (im)

Dwa dni na ringu Olimpij

Dziś o godz. 16.45 nastąpi w hali Olimpij przy ul. Promienistej otwarcie finałów drużynowych bokserskich mistrzostw klubów Federacji Gwardii. Jak informowaliśmy do zawodów przystąpią drużyny Gwardii z Warszawy, Łodzi, Białegostoku i Poznania. Walki odbędą się w 11 wagach.

Początek walk pierwszych zespołów o godz. 17. drugich o 19. Finały odbędą się w niedzielę (od godz. 10 — spotkania o trzecie miejsce, i od godz. 12 o miejsce pierwsze). (x)

Cała drużyna zdyskwalifikowana dożywotnio

Rzadko spotykany wyrok sportu: młoda woska drużyna piłki nożnej, Włosty Związek Piłki Nożnej zdyskwalifikował dożywotnio całą drużynę juniorów klubu Sant Elia (Sardynia) za brutalne pobicie przez krewkich piłkarzy arbitra zawodów. (p)

R. KONCEWICZ TRENEREM KOORDYNATOREM FEDERACJI GWARDIA

Wieloletni selekcjoner i trener piłkarskiej reprezentacji Polski Ryszard Koniewicz obierając z dniem 1 marca obowiązki trenera-kierownika w Federacji Gwardii. Ten doskonały znawca zagadnień piłkarskich będzie miał za zadanie podniesienie poziomu 2 pierwszoligowych zespołów gwardyjskich Wistę Kraków i Gwardię Warszawską. II-ligowej Olimpij Poznań oraz zespołów III ligi Arkonii Szczecin, Błękitnych Kielce i Gwardii Koszalin.

SREBRO — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

Poznań, ul. Wrocławska nr 10
Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
Gajezno, ul. M. Gwardii nr 1
Koscian, Rynek nr 19
Pila, ul. M. Bucza nr 40
K8913

Kupno Sprzedaż

Kupię używane okna inspektowe 1,50 m² używane piec c. o. 1,50 m² w dobrym stanie. Rataje 163. 46500g

Futro czarne, łapki karakułowe kanadyjskie — sprzedam. Wyspiańskiego 17 m. 7. 47409g

Sprzedam młodą klacz ze źrebakiem, pełną rodowod. Władysław Kahl, Olszewo 5, poczta Stare Bojanowo, pow. Koscian, woj. poznańskie. 1015p

Zamienię pianino na fortepian. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46548g

Sprzedam silnik 4,5 KM, ławkę stolarską. Poznań, Minikowo, Oświecimka 52. 46554g

Sprzedam maszynę do szycia „Lada”. Poznań, ul. Pamiątkowa 19 m. 13. 46565g

Kotke syjamską, łagodną sprzedam. Tel. 625-93. 46589g

Samochody

Sprzedam Opel Rekord de Lux — po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47429g.

Trabant 601 — sprzedam. Tel. 58-36-25. 46533g

Sprzedam samochód marki Skoda Octavia-Super. Czesław Wilczyński, Kostrzyn Wlkp., ul. Nowotarskiego 12. 46591g

Lokale

Studentka medycyny poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46920g

Lublin — mieszkanie spółdzielcze M-3 w Lublinie, telefon — zamienię na po dobne, mniejsze lub większe w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46540g.

Zamienię spółdzielcze 28 m² komfort, 1 ptr. oraz piękny pokój, c. o., 1 ptr. — na mieszkanie ca 45 m² c. o. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47477g

Poszukuję pokoju samodzielnego — najchętniej przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47373g.

Zamienię 4 pokoje całe i jedno do biurowego — z wygodami, soneczne, samodzielne — na 2 mieszkania mniejsze, warunki podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46498g.

Inżynier, samotny poszukuje mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46605g.

Pilnie poszukuję dwuosobowego pokoju, najchętniej w śródmieściu lub dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46608g.

Przyjmę panów na pokój 2-osobowy. Rawicka 101. 46545g

MIESZKAŃCOM STAROŁĘKI

OFERUJE SVOJE USŁUGI NOWO OTWARTY

BAR MLECZNY „JUBILAT”

ul. Starołęka nr 44a - pętla tramwajowa



ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

Wyśmienite:

COCKTAILE MLECZNO-OWOCOWE
KREMY — GALARETKI OWOCOWE

DUŻY WYBÓR

DOSKONAŁEGO PIECZYWA CUKIERNICZEGO

SPRZEDAŻ CIAST POZA LOKAL

Zakład czynny w godz. 6—19, w niedziele i święta 10—17.

M155

Pani pracująca, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46586g

Zamienię mieszkanie M-2 w Kaliszu — na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46595g.

Zamienię mieszkanie Kępie — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46598g

Mieszkanie willowe, kwaterynkowe, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, dzielnica Jeżyce — zamienię na 3-pokojowe, kwaterynkowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46604g.

Jednopoikojowe, komfortowe, kwaterynkowe, 36 m², I piętro, nowe budownictwo — zamienię na dwu lub trzypokojowe, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46564g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„REKLAMODRUK”

ZAKŁAD DRUKARSKI w POZNANU
ul. Wawrzyńca 47, tel. 422-13 i 468-28

WYKONUJE

wszelkiego rodzaju tabliczki znamionowe do maszyn i urządzeń, drobnego sprzętu itp.

M152

Starsze małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju c. o. przy tramwaju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46529g

Zamienię pokój z kuchnią, I ptr., ewentualnie ogródkiem działkowym — przy ul. Starołęce — na większe. Wiadomość: Mostowa 5 m. 8. 46539g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, telefon, 2 mieszkania jedno i dwupokojowe. Tel. do godz. 15.30 — 305-73, po godz. 16 — 206-16. 46530g

Poszukujemy pokoju niekremujemy w śródmieściu dla pana, na okres 3 miesięcy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46541g

Pan, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46519g.

Kupię działkę 0,25-1 ha, najdalej 20 km od Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47216g.

Sprzedam dom jednorodzinny, garaż, Szamotuły. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46536g.

Wezmę w dzierżawę ogród względnie działkę o 1 ha w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46601g.

Parcele 6.000 m, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46496g.

Zguby Różne

Zgubiono pamiątkowy zegarek Atlantic Hetmańska — Rybak. Zwrot w nagrodę. Lederer, Nehringa 11. 47464g

Panna pozna kawalerza z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46462g.

Przetargi

PPH Centrala Rybna w Poznaniu, ul. Szyperska 20 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRAC PRZEBUDOWY SZATNI ORAZ POMIESZCZENIA SANITARNO-HIGIENICZNYCH w budynku administracyjno-produkcyjnym.

Zakres prac obejmuje następujące roboty:
— wykonanie inst. wentylacyjnej nawiewno-wywiewnej, mechaniczno-grawitacyjnej;
— wykonanie inst. wodno-kan. i ciepłej wody;
— wykonanie przebudowy wnętrza — dotyczących:
1. szatni na odzież osobistą,
2. szatni na odzież roboczą,
3. pomieszczenia WC,
4. pomieszczenia umywalni i kabin natryskowych,
5. korytarza.

Termin wykonania w wym. prac: I-II kwartał 1971 r.

Szczegółowy zakres robót znajduje się do wglądu w Sekcji Technicznej CR, Poznań, ul. Szyperska 20, pokój 29, tel. 580-81, wewn. 60.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w ciągu 15 dni pod w. wym. adresem. Otwarcie ofert nastąpi 16 dnia po ogłoszeniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K252

† Dnia 20 stycznia 1971 r. przeżywszy lat 63 po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najdroższy mąż, ojciec, brat, dziadek i pradiadek, śp.

EDMUND ŚWIETLIK

em. nauczyciel

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu w Poznaniu — Junikowie.

Pograżona w głębokim żalu zawiadamia

żona z dziećmi i rodzina
Grodzisk Wlkp., ul. Garbary 9. 47548g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 19 (8372) 23 I 1971

Dnia 20 stycznia 1971 r. zmarła nagle

dr DANUTA HADRYŚ

członek Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.
W Zmarłej straciłmy ofiarną lekarzkę i drogą nam koleżankę.

Polskie Towarzystwo Psychiatryczne
Oddział Poznański 47523g

Dnia 20 stycznia bieżącego roku zmarła

SABINA KUŚLAK

pracownik Apteki nr 42 w Kole
W Zmarłej straciłmy sumiennego pracownika i serdeczną koleżankę.
Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa
Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23. I. br. o godz. 14 na cmentarzu w Kole. K420

W dniu 20 stycznia 1971 roku zmarła

dyr MIECZYSLAWA FEIGEL

mgr matematyki

W Zmarłej żegnamy z żalem długoletniego i nieodżałowanego pedagoga oraz serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia składają

Zarząd i członkowie Ogniska ZNP
w Otwocu Wielkim. 47606g

† Dnia 20 stycznia 1971 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 66, śp.

ZOFIA KASPRZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 stycznia 1971 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim żalu i smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Starołęka 92 m. 7. 47589g

† W dniu 21 stycznia 1971 r. zmarła po długotrwałej chorobie najdroższa i ukochana matka,

siostra, szwagierka, teciowa i babunia, przeżywszy lat 73

ANIELA MARTYŃSKA

z domu MROZIKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

córka, brat, zięć, wnuki i rodzina

Poznań, Osiedle Piastowskie 35 m. 30. 47598g

† Dnia 21 stycznia 1971 r. zakończyła swój pracowity żywot, w wieku 73 lat moja najdroższa siostra, szwagierka, ukochana ciocia i kuzynka, śp.

WIKTORIA BABCZYŃSKA

em. nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 w kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

W głębokim smutku pograżony

brat z rodziną

Szamotuły, ul. Staszica 1. 47596g

† Dnia 20 stycznia 1971 r. zmarła nagle w Bogu, śp.

KLARA DRANGOSZ

Pogrzeb odbędzie się 23 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

siostra i rodzina

Poznań, ul. Mickiewicza 18. 47589g

† W dniu 22 stycznia 1971 r. po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach zmarła, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, śp.

PELAGIA SZTUBA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Pawłowicach, pow. Leszno.

o czym zawiadamia

ks. WACŁAW SZTUBA

47603g

† Dnia 21 stycznia 19

